

Nehru o kwestii niemieckiej

Premier Nehru oświadczył 16 bm. przemawiając w parlamencie, że najważniejszym obecnie problemem światowym jest kwestia Niemiecka i berlińska, której rozwiązanie w ciągu najbliższego roku, sześciu miesięcy, lub też miesiąca może zdecydować o sprawie pokoju czy wojny.

Ponowne ataki Nassera

Przemówienie pełne ostrych ataków pod adresem Iraku i premiera Kasema oraz antykomunistycznych inwektiw wygłosił z okazji muzulmańskiego święta Ramadana prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Gamal Abdel Nasser. Jak notują obserwatorzy polityczni, jest to już czwarte z rzędu od ostatnich wypadków iraackich tego rodzaju wystąpienie Nassera.

Nowy sekretarz włoskiej chadecji

Na zakończenie ostrej walki w łonie Rady Krajowej Chrześcijańskiej Demokracji między zwolennikami i przeciwnikami Fanfaniego w poniedziałek wieczorem najwyższy organ chadecji 54 głosami przeciwko 37 przyjął dymisję Fanfaniego ze stanowiska sekretarza politycznego partii. Wybrany został natomiast na to stanowisko Moro.

UNICEF dla Polski

Polsee przyznana została przez UNICEF kwota w wysokości 510 tys. dol. Z sumy tej 480 tys. dol. przeznaczone zostanie na zakup nowoczesnych urządzeń dla przetwórci mleka w rejonie Katowic i Sosnowca.



VVV bokerskie mistrzostwa Polski Pięciu reprezentantów Wielkopolski w ćwierćfinałach

Minał drugi dzień zaciętych walk o indywidualne tytuły mistrzów Polski w boksie. Najlepsi z naszej czołówki mieli trudną przeprawę, by przebrnąć do dalszych pojedynków. Podobnie, jak w pierwszym dniu zawodów, również i wczoraj niektóre werdykty sędziowskie budziły zastrzeżenia. Czy Nowak i Perzewski z Poznania, Romejko z Olsztyna i Kosiarek z Wrocławia przegrali swoje walki? Największa burza wybuchła na widowni, gdy ogłoszono zwycięstwo w wadze półciężkiej mistrza Polski — Leissa nad Perzewskim w stosunku — 3:2.

Pojedynek drugiego dnia, a było ich 36, wypadły na ogół dobrze. Siedem walk zakończyło się przed czasem. Wygrali je: Spalek (Opole), Adamek (Wrocław), Król (Opole), Królikiewicz (Łódź), Kanowski i Glinicki z Gdańska oraz Rozpierski (Łódź).

Z pięciu mistrzów Polski, którzy bronili, zdobytych przed rokiem zaszczytnych tytułów — wszyscy zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. Są to: Kowalski (Kraków), Rozpierski (Łódź), H. Dampc (Gdańsk), Walasek (W-wa) i Leiss (Bydgoszcz).

W następnych walkach, które rozpoczną się w czwartek o godz. 18, barw Wielkopolski bronić będą: Konieczny, Papież, Sobolewski, Wasilewski i Grzelak, który po zwycięstwie nad Fingerem z Wrocławia, stał się znów poważnym kandydatem do tytułu mistrzowskiego.

W punktacji okręgów (po pierwszym dniu), na czele tabeli znalazły się okręgi: Kielce, Gdańsk, Kraków, Poznań i Bydgoszcz — po 3 pkt.

Dzisiaj, w środę, zawodnicy mają 24 dzień wolny od walk. (x)

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL N:R

Prawo czasu str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, środa, 18 marca 1959

Nr 65 (4703)

7 dzień obrad III Zjazdu

Dalszy ciąg dyskusji — pozdrowienia od delegacji zagranicznych

Przemówienia Jerzego Morawskiego i Zenona Nowaka

WARSZAWA (PAP)

17 bm. był już 7 dniem obrad III Zjazdu PZPR. Od godz. 10 toczyła się w dalszym ciągu łączna dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego, wytycznymi rozwoju gospodarczego Polski Ludowej w latach 1959—1965, wytycznymi polityki partii na wsi oraz przedstawionymi w dniu wczorajszym przez Romana Zambrowskiego, zmianami w statucie partii.

Niezwykle ważne dla naszej gospodarki a nie zawsze w pełni do niedawna doceniane problemy transportu, poruszył minister komunikacji — inż. Ryszard Strzelecki. Wy-

nawierzchni, łączące je z głównymi arteriami państwowymi.

Min. Strzelecki podał wiele przykładów, świadczących o tym, że wzrost zdolności przewozowej kolei można osiągnąć nie tylko dzięki inwestycjom. Gdyby na przykład należało zorganizować i usprawnić załadunek wagonów w niedziele i święta (nie umniejszając czasu przeznaczanego na wypoczynek robotników), to kolej mogłaby rocznie przewozić o 25 do 35 mln. ton towarów więcej niż przewidują plany. Również zlikwidowanie plagi przetrzymywania wagonów na bocznicach przez klientów PKP, wyeliminowanie nieracjonalnych przewozów itd. dалоby cenne rezultaty. Mówca przytoczył bardzo wymowny fakt: w ub. roku przemysł zapłacił kolei 340 mln. zł tytułem kar umownych za przetrzymywanie wagonów; samo przetrzymywanie tych wagonów zmniejszyło zdolność przewozową PKP o około mln. ton.

Delegaci Ziemi Wielkopolskiej w czasie obrad III Zjazdu: literaci poznańscy Bogusław Kogut i Gerard Górnicki. CAF — fot. Zyg. Wdowiński

jaśnił on, że dużym błędem była dysproporcja między wzrostem zadań przewozowych kolei a wyposażeniem jej w tabor i modernizacją. O ile na przykład w porównaniu do 1938 roku kolej w ub. roku przewiozła około 4 razy więcej towarów, i 4,5 raza więcej osób, to ilość posiadanych przez nią wagonów towarowych wzrosła zaledwie o 50 proc., a taboru osobowego o 24 proc. Jednym z elementów nienadążania kolei za potrzebami przewozowymi jest również zjawisko płynności kadr. Wynika ono przede wszystkim z braku możliwości dla pracowników kolejowych. Mówca apelował więc o zwiększenie funduszy na budownictwo mieszkaniowe dla kolejarzy.

Zwiększone zadania najbliższego 7-letniego kolejnictwa będzie się starało wykonać nie tyle przez wydłużenie czasu pracy w postaci na przykład budowy nowych szlaków kolejowych, ale przede wszystkim przez modernizację, a więc elektryfikację i „motoryzację”. W następnej 5-letce posiadać już mamy 2200 km zelektryfikowanych linii. Przy pomocy traktacji elektrycznej przewozić będziemy w 1965 r. 28 proc. pasażerów i około 20 proc. wszystkich towarów transportowanych koleją.

PKS w następnej 5-letce będzie posiadała trzy razy więcej autobusów niż obecnie.

Duży wzrost liczby pojazdów mechanicznych wymaga również modernizacji naszych dróg i dlatego przewiduje się, że do 1965 roku przebudujemy i zbudujemy ogółem 4500 km dróg. Wszystkie miasta powiatowe będą w tym czasie już posiadały drogi o nowoczesnej

trzeba zdecydowanie zwałaczać.

Zenon Nowak stwierdza dalej, że rewizjonizm — główne niebezpieczeństwo dla partii — po wyłamaniu mu zębów, od czasu do czasu jeszcze kąsa z



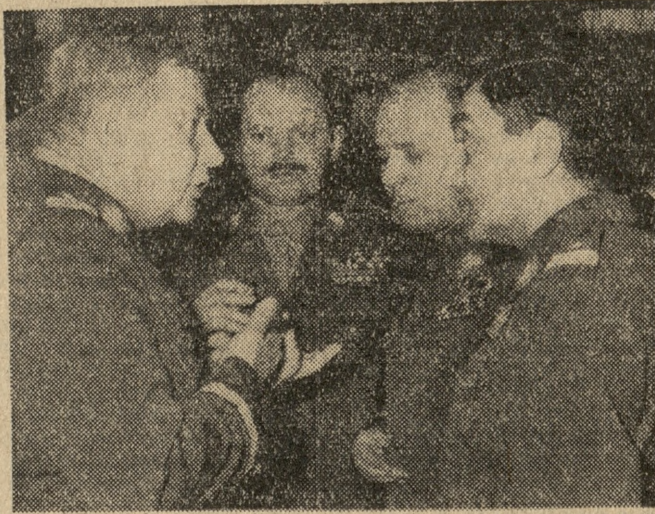
Na III Zjeździe PZPR przemawiał m. in. Stanisław Młostan, długoletni działacz KPP, I sekretarz KP PZPR w Środzie. CAF — fot. Tymiński

ukrycia. Naszą odpowiedzią może być tylko wzmożona ofensywa partii, praca ideowo-wychowawcza w środowisku tak zwanego frontu ideologicznego. Trzeba usilnie pracować, zwłaszcza z młodzieżą, uczyć mi towarzyszy, zacząć od poglądów rewizjonistycznych.

W następnej części przemówienia wicepremier Nowak zajmując się działalnością rad narodowych. Przypomina on, że terenowym organom władzy przekazano wiele nowych uprawnień, nowych zadań i środków niezbędnych do ich realizacji. Stają się one coraz bardziej pełnym gospodarzem swego terenu. Szczególne zadania mają do spełnienia rady w zakresie rolnictwa. Nowe warunki dla rozwoju rolnictwa stworzone po VIII Plenum, przyniosły szereg pozytywnych rezultatów. Wzrosła produkcja rolna, podniosły się dochody wsi. Zadania stawiane przed rolnictwem w następnym 7-letciu są w pełni realne.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Delegaci Wojska Polskiego — od lewej: gen. broni Bordzowski, gen. dyw. Korczyński, gen. dyw. Duszyński i gen. brg. Fonkiewicz. CAF — fot. Rosiak



Echa III Zjazdu

Pracowniczy odzew

(Inf. wł.)

Z różnych zakładów nadal napływają meldunki o wynikach uzyskanych przez robotników w toku realizacji przedzjazdowych zobowiązań i podczas pełnienia wart produkcyjnych. W wielu zakładach odbywają się zebrania, poświęcone omówieniu najważniejszych materiałów ze Zjazdu.

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żelaznych postanowiono przyspieszyć o 5 dni termin montażu 100 sнопowiązek cięgnikowych, przeznaczonych na eksport do Hiszpanii i Grecji, a równocześnie przystąpiło tutaj wcześniej niż przewidywały założenia do produkcji młocarnianych pras do słomy. Liczne warty produkcyjne na cześć Zjazdu zaciągnięto też w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu. W wydziale W-2 zobowiązano się wyprodukować w okresie do końca czerwca 35 rewolwerówek i 45 wielkich pras. W kilku placówkach wydziału W-8 zanotowano w dniach Zjazdu większą wydajność i poprawę jakości produkcji.

Pracownicy Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Chirurgofil” wyprodukują podczas pełnienia wart dodatkową ilość „glucovitu”, witamin i strun chirurgicznych o wartości ponad 150 tys. zł, a więc tym samym podwyższą sumę swych długofalowych zobowiązań zjazdowych do przeszło 2.900 tys. zł. Zakłady te należą do rzędu dobrze pracujących w województwie, gdyż w roku ubiegłym wpłaciły do Skarbu Państwa przeszło 2.666 tys. zł z tytułu dodatkowo wypracowanej akumulacji i uzyskały ponadplanowy zysk w wysokości przeszło 700 tys. zł. W nagrodę za dobrą pracę załoga otrzymała w najbliższym czasie fundusz zakładowy — ponad 500 tys. zł.

Dzięki realizacji zobowiązań Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej wykonały już przed terminem plan I kwartału i wyprodukują dodatkowo do końca marca 1.200 tys. cegieł.

W powiecie kaliskim nie ma wsi, która by nie przystąpiła do czynu zjazdowego; w prawie każdej gromadzie buduje się odcinki dróg o długości co najmniej 1 km.

Równocześnie w wielu zakładach pracy odbywają się spotkania z aktywem partyjnym, podczas których omawia się materiały ze Zjazdu. Największe zainteresowanie budzą sprawy gospodarcze kraju i stanowisko partii w sprawie granic na Odrze i Nysie. M. in. ożywiona dyskusja toczyła się wśród aktywów partyjnego i gospodarczego w poznańskiej Elektrowni. W poszczególnych wystąpieniach dyskutanci dość często podkreślali, że moglibyśmy uzyskać znacznie lepsze rezultaty, gdybyśmy w większym niż dotychczas stopniu wzorowali się na osiągnięciach ZSRR. Organizacje partyjne w Gnieźnie utworzyły w większych zakładach punkty konsultacyjne, w których udziela się wyjaśnień na tematy związane z III Zjazdem partii.

Prawie 20 mln. zł przyniosła dotychczasowa realizacja zobowiązań przez spółdzielnie spożywców okręgu poznańskiego, zrzeszone w Związku „Społem”. Spółdzielnie te zwiększyły swe obroty i produkcję oraz podniosły jej jakość, a ponadto obniżyły koszty o około 430 tys. zł. Z dużą nadwyżką wykonywały też swe zobowiązania o

podniesieniu wydajności pracy, wprowadzeniu nowych gatunków wędlin i pieczywa, założeniu nowych sklepów (30) i rozszerzeniu usług świadczonych dla członków.

Prawie 8 tys. pracowników spółdzielni z woj. poznańskiego zadeklarowało blisko 400 tys. zł na budowę szkół, w tym 60 tys. z funduszu zakładowego. Realizacja zobowiązań trwa. (L)

Dziś — ostatni dzień Targów

(Inf. wł.)

Do poniedziałku włącznie za notowano na Targach przeszło 15,5 tys. zawartych transakcji, ogólnej wartości 6 miliardów 264 mln. zł. Zakupiono za ponad 4,1 mld. zł artykułów przemysłowych, za 2 mld. zł — spożywczych. Większość transakcji zawarł z wystawcami handel detaliczny.

Dopiero pod koniec imprezy, w niedzielę, poważnych zakupów, wartości 128,5 mln. zł, do konał handel poznański, powtarzając historię z jesieni ub. roku. Przy tak późnych transakcjach, nie sposób zakupić atrakcyjne towary, które zarezerwowano już dla innych, nieopieszających handlowców.

Na targowym kiermaszu uzyskano wysokie obroty, około 10 mln. zł. Komisja Cen przyjęła 562 wnioski na ceny dla nowych towarów.

Według naszych przewidywań, obecne Targi powinny przynieść dla rynku wewnętrznego towary, wartości przeszło siedem miliardów zł, tj. o przeszło 1 miliard zł więcej niż planowano. Kwestia tylko, jakie to będą towary, czy w zbliżającym się sezonie ujrzymy w sklepach nowości, którymi zachwycali się zwiedzający. — Związka w Poznaniu... (zs)

Do Poznania

przybyła radziecka delegacja handlowa

(Inf. wł.)

Wczoraj po południu, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania — St. Marzec, dyktor MTP — St. Askanas, dyktor Targów Krajowych — E. Lehwerk oraz dyrektor PZH — Wł. Domino, powitali na lotnisku członków delegacji radzieckiej w osobach: ministra handlu wewnętrznego RFSRR — D. W. Pawłowa oraz przedstawiciela komisji planowania gospodarczego ZSRR — W. P. Ułjanowa. Gościom towarzyszył min. Lesz z małżonką.

Delegacja radziecka przybyła w celu zorientowania się o możliwościach wymiany nadwyżek towarowych. Szczegóły kilkudziesięcimilionowej umowy zostałyby uzgodnione w Warszawie, po przybyciu tam sztabu handlowców.

Wczoraj po kolacji goście udali się do Opery. Dziś od rana zwiedzać będą Targi, a po południu obejrzą sklepy poznańskie: PDT, „Delikatesy” oraz sklepy preselekcyjne.

Pobyt handlowej delegacji węgierskiej — o którym donosiliśmy — przyniósł już rezultaty. W wyniku rozmów, podpisano umowę polsko-węgierską o wymianie nadwyżek rynkowych na sumę 7,5 mln. rubli, po każdej stronie.

Polska otrzymała: stoninę, kasze, makarony, wólczyk welniany, ręczniki frotte, artykuły dziewiarskie, maszyny do szycia, zabawki, kosmetyki, wina i naczynia. Sprzedamy natomiast: węgiel, karbid, terpentynę, lodówki, tkaniny welniane, lakier, zabawki, pianina, kosmetyki, urządzenia wnętrza sklepów. (zs)

Wódz EOKA

— w Atenach

LONDYN (PAP)

We wtorek przybyły do Aten dwa greckie samoloty wojskowe wożące na pokładzie pułkownika Grivasa-Dighenisa oraz kilku wyższych oficerów greckich, którzy towarzyszyli mu w drodze. Przed odłotem wódz EOKA skierował do ludności Cypru ostatnie słowa pożegnania oświadczać, że opuszcza bohaterską wyspę z poczuciem spełnionego obowiązku. Premier grecki — Karamanlis przesłał Grivasowi na Cypr serdeczny radiotelegram powitalny w imieniu rządu i narodu greckiego.

Życie przekreśliło niesłuszne oskarżenia o prawicowo - nacjonalistycznym odchyleniu

Mówca przypomina na wstępie przebieg przez Polskę drogę i stwierdza, że mamy pełne prawo uznać, iż zasadniczy kierunek jaki partia nadawała rozwojowi kraju w ciągu całego okresu 14-lecia był i pozostaje słuszny. Mówi o osiągnięciach tego okresu, o zapałach i entuzjazmie, jaki ogarnął masę pracującą, a zwłaszcza klasę robotniczą. W końcowym okresie planu 6-letniego coraz widoczniej występowało osłabienie więzi partii z masami. Na nastroje mas wpływały ogromne trudności obiektywne. Na stosunkach między partią a masami zaciążyły też błędy po pełnione w toku realizacji, kierunkowo trafnej, linii partii. Partia oceniła na czym one polegały i wyciągnęła stąd wszystkie niezbędne wnioski na VII, a zwłaszcza na VIII Plenum. Dlatego nie ma potrzeby wracać do tej sprawy.

Mówca zatrzymuje się natomiast nad sprawą tzw. prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w partii, sięgając do r. 1948. W tym okresie partia stanęła przed koniecznością dokonania zmian w swej polityce. Potrzeba tych zmian wynikała przede wszystkim z wewnętrznych warunków rozwojowych kraju. Spowodowały ją także potęgujące się agresywne poczynania imperializmu i zaostreżenie się sytuacji w świecie.

W tych warunkach na dwóch kolejnych posiedzeniach plenarnych KC PPR dokonano zo stał zwrot w linii politycznej partii. Na czoło zadań wysunęto do socjalistyczną ofensywę wewnątrz kraju i ściślejsze zespolenie państw obozu socjalistycznego. Podobne zadania stanęły w tym okresie i w innych krajach naszego obozu. Żadna z partii klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej w tym zwrótnym momencie nie zawiodła. Jednakże w ówczesnej sytuacji, w atmosferze kultu jednostki i wywołanej tym tendencji do uniformizmu, słusznie i trafnie widziano zadania wspólne, natomiast nie przywiązywano w

praktyce dostatecznej wagi do specyficznych warunków poszczególnych krajów. Co więcej, nieufnie traktowano komunistów, którzy zwracali uwagę na potrzebę uwzględnienia tej specyfiki.

Sytuacja, wraz ze wzrostem napięcia międzynarodowego, ulegała zaostrzeniu. Słuszne hasło czynności klasowej w praktyce stawało się odskocznią do podejrzliwości, wysuwania oszczerznych i krzywdzących sądzeń. Doszło do faktów łamania praworządności, do tragicznych faktów fałszywych oskarżeń, do procesów komunistów aranżowanych przez berliowszczyznę. W tej atmosferze zrodziło się bezpodstawne i krzywdzące oskarżenie szeregu towarzyszy — członków KC PPR o odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne.

W sprawach generalnej linii partii nie było w owym czasie różnic w kierownictwie. Istniały natomiast różnice co do tego, jak należy wprowadzać w życie te nowe zadania oraz w ocenie tradycji polskiego ruchu robotniczego. W ówczesnym klimacie różnice te zostały nie tylko wyolbrzymione, ale nadano im charakter zasadniczych rozbieżności. Tak zrodziła się teoria o odchyleniu partii — nacjonalistycznym. W rezultacie nastąpiło osłabienie od czynnej pracy partyjnej szeregu oddanych partii i wypróbowanych w ciągu długiego okresu pracy i walki rewolucyjnej towarzyszy wśród nich tow. Gomułka.

Ujemne skutki narastających sekcjarskich metod w działalności partii coraz bardziej występowały na jaw. Dojrzywał też stopniowo wśród aktywistów krytyczny stosunek do ówczesnych metod działania politycznego i zrozumienie potrzeby dokonania w nich istotnych zmian. Musiało to również prowadzić do nowego spojrzenia na uchwałę z 1948 r.

W oparciu o zdobyte doświadczenie można dziś powiedzieć: nie było w naszej partii prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia.

W oparciu o doświadczenia własne i całego narodu, w oparciu o cenną pomoc dla partii, jaką był zwłaszcza XX Zjazd KPZR dokonano zmian w metodach politycznych działania partii. Uchwała VIII Plenum anulowała nie tylko krzywdzące i niesłuszne decyzje personalne z 1949 r., ale w praktyce anulowała również uchwałę sierpniowo-wrześniowego Plenum KC PPR w sprawie „prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia”.

Uchwały VIII Plenum nie sprowadzały się tylko do przezwyciężenia błędów poprzedniego okresu. Nie byłyby one możliwe, gdyby nie istniał równocześnie pozytywny bilans pracy partii w okresie między 1948 a 1956 r. VIII Plenum, w oparciu o warunki stworzone przez postępy budownictwa socjalistycznego wprowadziło w metodach kierowania krajem i zarządzania gospodarką narodową zmiany w kierunku rozszerzenia demokracji socjalistycznej, w kierunku wzmocnienia kierowniczej roli partii, ściśle związanej z masami i opierającej się na jej aktywności.

Mówca wskazuje na wielką zasługę KPZR, która znalazła nowe twórcze rozwiązania aktualnych problemów budownictwa komunizmu w ZSRR oraz międzynarodowej walki o pokój i socjalizm. Jej w głównej mierze zasługą jest, zgodnie z potrzebami nowego czasu, ułożenie stosunków w międzynarodowym ruchu komunistycznym i w obozie socjalistycznym, w oparciu o leninowskie zasady równości i samodzielności wszystkich partii oraz solidarności i jedności całego naszego ruchu. Fakty te znalazły wyraz w deklaracji 12 partii przyjętej w 1957 r. w Moskwie i akceptowanej następnie przez inne partie komunistyczne.

Kierownictwo partii zwlekało z wyjaśnieniem w partii tej

sprawy dlatego, że nie było to pilnie potrzebne, a w określonej sytuacji po VIII Plenum mogło nawet utrudnić realizację zadań partii. Również i dziś, po rozgromieniu rewizjonizmu i dogmatyzmu, nie ma powodu wokół sprawy „odchylenia” rozwijać w partii dyskusji. Sprawę tę wyjaśnił bowiem życie oraz doświadczenie zdobyte przez partię i cały między narodowy ruch komunistyczny. Sam problem również został już dawno przezwyciężony, czego wyrazem jest obecna polityka partii.

Literat Leon Kruczkowski:

Niech dzieła twórców ukazują piękno naszych czasów

W ostatnich latach — stwierdza na wstępie mówca — a w pewnej mierze i nadal — występują trudności ideologiczne w naszych środowiskach twórczych, zwłaszcza wśród pisarzy. Charakterystyczny dla całego kraju proces konsolidacji szeregów partyjnych, w środowiskach tych przebiega stosunkowo najślabiej. Wykazywały one największą podatność na wpływy rewizjonistyczne, a także niejednokrotnie stawały się ich rozsądnikiem. Jakże były tego przyczyny?

Jedną z przyczyn tego zjawiska — zdaniem mówcy — było słabe dotychczas powiązanie środowisk naszej inteligencji twórczej z klasą robotniczą, z rewolucyjną przeszłością i codzienną, teraźniejszą walką partii. Nie chodzi tu, oczywiście, o jakąś wąsko rozumianą więź natury organizacyjnej, ale o więź uczuciową, o solidarność z celami, którymi partia służy.

Inna ważna przyczyna niezadowolającej dziś sytuacji ideologicznej w środowiskach twórczych tkwi w samej istocie działalności twórczej — stwierdza L. Kruczkowski. — Podstawowym warunkiem tej działalności jest śmiałość i oryginalność dostrzegania zjawisk, szczególnie wrażliwość, zdolność twórcy do samodziel-

acz trudne. Ciężar ich realizacji w znacznym stopniu spada na rądy narodowe.

Zenon Nowak wskazuje na konieczność pomocy rolnictwu w rozwoju hodowli, a następnie szeroko omawia zadania terenowych organów władzy w dziedzinie opieki nad spożywczą produkcją. O tym, jak wiele na tym odcinku mają one do zrobienia, świadczy przykład województwa poznańskiego. W województwie tym poziom uśpołdzenia wsi jest w poszczególnych powiatach różny. Choć w całym Poznanskim obiektywne warunki dla organizowania spożywczego są takie same. Jak z tego wynika, bardzo wiele zależy od działalności terenowych organów władzy.

W zakończeniu Z. Nowak stwierdza, że przedłożone Zjaz-

dowi do uchwalenia, a opracowane przy współudziale najszerzej mas dokumenty wytyczają właściwą drogę dalszego marszu w budownictwie socjalizmu w Polsce.

W imieniu przedstawicieli wszystkich województw Zenon Jundziłł sekretarz KW w Bydgoszczy zgłasza projekt składu komisji statutowej. Zebrani jednomyślnie aprobatą proponowany skład.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo obrad obejmuje I sekretarz KW w Rzeszowie — Władysław Kruczek. Zabiera głos I sekretarz Komitetu Zakładowego ZPB im. Obrońców Westerplatte w Łodzi — Jan Komorowski, który mówi o tym, jak nowa linia partii, za początkowaną przez VIII Plenum i wszystkie będące jej wynikiem poczynania gospodarcze, przyczyniły się do wyzwolenia inicjatywy. Członkowie załogi poculi się w pełni gospodarzami swojej fabryki i co za tym idzie — zaczęli do rzucać swój ważki głos w sprawach decydujących o efektach ekonomicznych.

O działalności organów bezpieczeństwa i porządku publicznego mówi minister spraw wewnętrznych — Władysław Wicha. Więć funkcjonariuszy wszystkich pionów i służb resortu zacieśniła się znacznie w ciągu ostatnich 2—3 lat, w wyniku przemian zapoczątkowanych przez VIII Plenum, które potępiło wypaczenia w organach bezpieczeństwa publicznego. Dziś każdy obywatel, który nie wchodzi w kolizję z prawem, czuje, że nie jest na rażony na żadne przykrości.

Notuje się, jako coraz powszechniejszy objaw, pomoc i współpracę społeczeństwa z organami MSW, sygnalizowanie tym organom przejawów działalności wroga wewnętrznego i zewnętrznego. Czując opiekę partii i zaufanie społeczeństwa, aparat MSW coraz lepiej wykonuje swoje odpowiedzialne zadania. Niemniej trzeba jeszcze wiele zrobić dla podniesienia poziomu polityczno-moralnego, intelektualnego, zawodowego pracowników resortu spraw wewnętrznych.

Mówiąc o sprawach przestępczości min. Wicha stwierdził, iż nastąpił wzrost wykrywalności przestępstw. 30 proc. ogólnej liczby przestępstw gospodarczych ujawniono dzięki sygnałom i pomocy obywateli.

Dużego wysiłku i czujności wymaga walka z wrogami naszego państwa. Nacisk obcych wywiadów na nasz kraj nie słabnie. Największą ruchliwość wykazują służby wywiadowe USA i NRF. Działalność obcych agentur ułatwia często brak czujności, gadulstwo, nieprzestrzeganie tajemnicy służbowej i państwowej. Tym zjawiskom powinno wydać walkę całe społeczeństwo. Działalność organów bezpieczeństwa skierowana też jest na zwalczanie ośrodków i grup reakcyjnych. Nie mają one dziś oparcia w społeczeństwie. Elementy reakcyjne usiłują jednak przenikać do różnych stowarzyszeń i organizacji, np. do kółek rolniczych, starając się tam prowadzić swoją wrogą działalność.

Duże nadzieje wiąże reakcja z niektórymi kołami i ośrodkami klerykalnymi. Zanotowano — jak wiadomo — szereg faktów obchodzenia przepisów prawa wydawniczego przepisów o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, przepisów dewizowych, fakty przekupywania urzędników państwowych, podejmowania przez kler akcji opodatkowywania ludności na cele sakralne. W drugiej połowie 1958 r. rozpatrzone ok. 600 spraw o przekroczenia administracyjne dokonane przez kler.

Mówiąc o zjawisku chuligaństwa i przestępczości nieletnich, Wł. Wicha stwierdza, iż samą represją i karą nie rozwiąże się tego problemu. Trzeba podejmować środki profilaktyczne. W tej dziedzinie wiele do zrobienia mają władze oświatowe, organizacje młodzieżowe i zawodowe. Trzeba wytworzyć sytuację, w której organa MSW, sądy i prokuratura będą musiały w te sprawy wkraczać w coraz mniejszym stopniu.

Ostatni przed przerwą obiadową przemawia przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Portugalii. Stwierdza on, że klasa robotnicza tego kraju widzi w rozwoju po-

tegi obozu socjalistycznego decydujący wkład do sprawy pokoju, demokracji i wyzwolenia mas pracujących w świecie kapitalistycznym.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo obejmuje I sekretarz KW w Poznaniu — Wincenty Kraśko.

Pierwszym mówcą jest członek Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski.

(Skrót jego przemówienia drukujemy obok).

Przewodniczący Komisji Kultury KC PZPR, literat — Leon Kruczkowski porusza sprawę twórczości artystycznej oraz polityki kulturalnej.

(Skrót jego przemówienia drukujemy obok).

Przewodniczący Zarz. Gł. Stow. Dziennikarzy Polskich — Mieczysław F. Rakowski mówi o sprawach prasy, radia i telewizji — ważnych ogniw frontu ideologicznego, mających doniosłe znaczenie dla kształtowania świadomości społeczeństwa w duchu socjalizmu.

(Skrót tego wystąpienia drukujemy także obok).

O zagadnieniach związanych z postawą członka partii mówi przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — Roman Nowak. Statut koncentruje uwagę Komisji Kontroli Partyjnej na sprawie czuwania nad czystością szeregów, przestrzegania dyscypliny partyjnej i państwowej oraz etyki partyjnej. Realizując postanowienia statutu, w okresie od II Zjazdu podstawowe organizacje, instancje partyjne i komisje kontroli partyjnej wykusiły z szeregów partii 106 tys. członków i kandydatów oraz skreśliły 379 tys. Poważne ilości skreśleń i wykluczeń przypadły w okresie weryfikacji. Chodziło bowiem o to, by pozbyć się z partii nie tylko elementów skorumpowanych i ideologicznie z partią nie związanych, ale również i ludzi biernych, lub takich, którzy do partii trafili przypadkowo.

Na pracy Komisji Kontroli Partyjnej zaciążyły błędy i wypaczenia minionego okresu. Przezwyciężenie tych błędów na VIII Plenum przyczyniło się również do konsekwentnej rewizji decyzji podejmowanych przez podstawowe organizacje partyjne, instancje i komisje kontroli partyjnej. W procesie rehabilitacyjnym wzięła udział cała partia. Komisje kontroli partyjnej zrehabilitowały ogółem 2.951 b. członków i kandydatów partii, a powołała po VIII Plenum komisje rehabilitacyjne w 4.849 wypadkach przywróciły zrehabilitowanym legitymacje partyjne.

Mówca porusza dalej sprawę krytyki. Prawo do krytyki nie jest abstrakcyjnym hasłem. Dławiciele krytyki przy noszą naszej partii wielkie szkody, powodują zobojętnienie mniej odpornych członków partii i zmniejszenie napięcia walki ze złem. Często odpowiedzią na słuszną krytykę jest dyskryminowanie krytykujących.

Niemalą sprawą tłumienia krytyki występuje na tle nadużyć i spekulacji. Zespoły do walki z nadużyciami i korupcją dokonały bardzo poważnej pracy w dziele oczyszczania partii z elementów nieuczciwych i skorumpowanych. Niestety, w ostatnim okresie obserwuje się pewne osłabienie tej walki w związku z nieprzezwyciężoną jeszcze tolerancją administracji, a w niektórych wypadkach liberalizmem o-rzecznictwa sądowego. Wniosek stąd — musimy ostrzej niż dotychczas i bardziej zdecydowanie przeciwdziałać elementom skorumpowanym. Nowy projekt statutu partii słusznie stawia zwiększone wymagania w stosunku do członków partii, kładzie nacisk na obowiązek wzmocnienia aktywności w walce ze złem.

Walka o czystość szeregów partyjnych jest walką na co dzień. Obowiązuje ona wszystkich członków partii — podkreśla w zakończeniu R. Nowak.

W toku popołudniowych obrad witali serdecznie delegatów i pozdrowienia przekazali przedstawiciele partii komunistycznych: Tunisu, Maroka i Australii.

Dziś dalszy ciąg obrad.

7 dzień obrad III Zjazdu

(Dokończenie ze str. 1)

acz trudne. Ciężar ich realizacji w znacznym stopniu spada na rądy narodowe.

Zenon Nowak wskazuje na konieczność pomocy rolnictwu w rozwoju hodowli, a następnie szeroko omawia zadania terenowych organów władzy w dziedzinie opieki nad spożywczą produkcją. O tym, jak wiele na tym odcinku mają one do zrobienia, świadczy przykład województwa poznańskiego. W województwie tym poziom uśpołdzenia wsi jest w poszczególnych powiatach różny. Choć w całym Poznanskim obiektywne warunki dla organizowania spożywczego są takie same. Jak z tego wynika, bardzo wiele zależy od działalności terenowych organów władzy.

W zakończeniu Z. Nowak stwierdza, że przedłożone Zjaz-

Przew. ZG SDP M. Rakowski:

Brak reakcji na krytykę zniechęca do walki ze złem

Przed dwoma laty, stwierdza na wstępie mówca — gdy partia dokonała zwrotu w polityce, w środowisku dziennikarskim wystąpiły poważne wahania ideologiczne i polityczne, rzutujące na treść czasopism i gazet. Wynikało to z dezorientacji politycznej, ulegania poglądom rewizjonistycznym. Ta postawa podrywała dobre imię dziennikarstwa polskiego. Tu i ówdzie szermowano także hasłem niezależności i wolności prasy — to znaczy niezależności od partii, wolności głoszenia poglądów antysocjalistycznych. Ten dencjom tym niestety, początkowo nie przeciwdziałano należycie w samym środowisku dziennikarskim. Kierownictwo partii niejednokrotnie krytykowało ten stan rzeczy, wyjaśniało pracownikom prasy sens swej polityki. Kiedy jednak zawodzący argumenty partii była zmuszona do zawieszenia pism opozycyjnych i rewizjonistycznych, dokonywania zmian personalnych w redakcjach.

Zjawiska te należały już do przeszłości, prasa włączyła się w ogólnonarodowy nurt życia kraju, wnosi cenny wkład w budownictwo socjalizmu.

Większość dzienników i czasopism cieszy się pomyślnością i mimo podniesienia ceny utrzymuje wysokie nakłady. Ogromną część dziennikarzy jest głęboko zaangażowanych w budowę ustroju socjalistycznego, mimo, iż można się je-

szcze spotkać z fałszywymi tendencjami występującymi w tym środowisku.

Mówca wskazuje dalej m. in. na rolę, jaką może odegrać ruch korespondentów robotniczych i chłopskich, przy pomocy którego prasa może nie tylko lepiej pokazywać osiągnięcia kraju, ale i skuteczniej występować przeciwko wszelkim negatywnym zjawiskom, które osłabiają więź partii z masami.

By prasa służyła jak najlepiej sprawie socjalizmu konieczne jest, obok ideologicznej dojrzałości, jak najlepsze opanowanie zawodu, a także zapewnienie dogodnych warunków pracy. Niezbędne jest ustawowe uregulowanie uprawnień i odpowiedzialności dziennikarzy: z jednej strony podwyższenie i sprecyzowanie odpowiedzialności za słowo drukowane, z drugiej — zagwarantowanie praw dziennikarzy w ich służbie informacyjnej i w zakresie krytyki. Dziennikarzy zniechęca do walki ze złem brak reakcji na krytykę ze strony wielu ogniw władzy, a ludzie mający odwagę walczyć ze złem są częstokroć szykanowani.

Dalszy rozwój prasy, wzrost poziomu graficznego, nakładów, jest ograniczony ogromnym zacofaniem bazy technicznej (drukarnie). Sumy przez widziane na najbliższe 7 lat na modernizację poligrafiki wymagają powiększenia.

Nareszcie! Eisenhower wypowiada się za rokowaniami

WASZYNGTON (PAP)

W przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek wieczorem czasu amerykańskiego (we wtorek nad ranem czasu polskiego) prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower wyraził zgodę na konferencję na najwyższym szczeblu „w sprawie Berlina i Niemiec”, jeżeli konferencja taka „rozkładać będzie dobre wyniki” i jeżeli po przedziona zostanie konferencja ministrów spraw zagranicznych.

Prezydent USA wyraził nadzieję, że „zostanie osiągnięte porozumienie ze Związkiem Radzieckim w sprawie odbycia konferencji na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i że konferencja taka odbędzie się wkrótce”.

Mówiąc o sprawie Berlina, prezydent Eisenhower oświadczył, że przed Stanami Zjednoczonymi stoją w tej kwestii trzy możliwości: 1. zrezygnowanie ze swych praw w Berlinie zachodnim (ta możliwość jest jednak „nie do przyjęcia dla USA pod każdym względem”), 2. możliwość wojny w sprawie Berlina zachodniego i 3. możliwość rokowań.

Eisenhower powiedział, iż Stany Zjednoczone odrzucają dwie pierwsze możliwości, opowiadając się za ostatnią.

Jesteśmy gotowi — powiedział dalej Eisenhower — wysłuchać wszelkich nowych idei, jak również wysunąć nasze własne sugestie. Chcemy uczyć się wszystko, co jest w naszej mocy, aby doprowadzić do poważnych rokowań.

III Zjazd uwzględni dorobek przedzjazdowej dyskusji

Niedawno publikowaliśmy reportaż z Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu. Z reportażu niedwuznacznie wynikała wyższość obróbki plastycznej nad tradycyjną — wiotką, możliwą do szerokiego jej stosowania i, w perspektywie, o gromne oszczędności w materiałach i pracy ludzkiej.

W przemówieniu Wł. Gomułka na III Zjeździe znajdujemy następujące stwierdzenie: „...Poważne zastrzeżenia budzi poziom technologii (podkr. — ms.), stosowanej w wielu gałęziach przemysłu. W przemyśle maszynowym wciąż jeszcze nie docenia się rozwoju najbardziej nowoczesnych i racjonalnych procesów wytwarzania: obróbki plastycznej i precyzyjnego odlewania...”

Pisaliśmy również w „Głosie” o współpracy nauki z praktyką gospodarczą na przykładzie Katedry i Zakładu Technologii Rolnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Właściwie chodziło o brak tej współpracy i słabe zainteresowanie przemysłu wynikami badań na ukrywanych. Postulowaliśmy wprowadzenie takiej koordynacji prac naukowych, by różne placówki nie dublowały się wzajemnie, by łatwo było stwierdzić co kto robi i do jakich dochodził wyników. Wyszliśmy też problem przypadkowego trafiaania na warsztaty naukowe spraw bardzo ważnych obok szeregu marginesowych.

Na III Zjeździe Wł. Gomułka m. in. powiedział: „...Wiele Instytutów naukowo-badawczych prowadzi tę samą pracę, dublując się wzajemnie. Inne znów podejmują prace mało związane z potrzebami gospodarki narodowej. Słaba jest więć między nauką a praktyką...” I dalej: „...Nie stać nas na prowadzenie badań w wszystkich dziedzinach rozległego frontu nauki i techniki. Należy więc racjonalnie rozdzielić siły i środki, koordynować i koncentrować prace badawcze na głównych kierunkach rozwoju gospodarki narodowej...”

Daje nam to okazję do odwołania rzetelnej satysfakcji i radości, że w pewnej mierze problemy nurtujące środowisko poznańskie znalazły odzwierciedlenie, że partia uważnie śledzi wszystko, co nasz naród nurtuje i te problemy uznaje za wymagające rozwiązania. (ms)

List za Śląsk

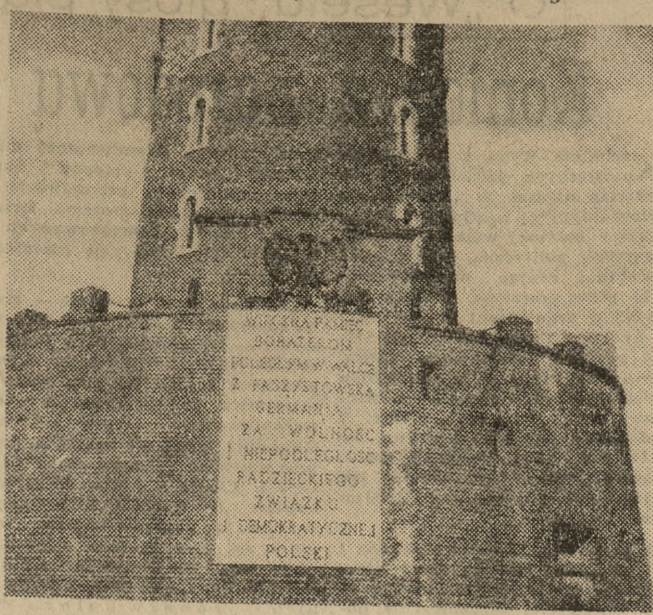
Katowice — podobnie zresztą jak inne miasta — czekają na swojego Budrewicza. „Baedeker warszawski” to z pewnością kawał dobrej reporterskiej roboty i ileś tam minut nader przyjemnej lektury. W Poznaniu widać jeszcze się Motty XX wieku nie narodził (choć — kto wie? Może Wiktor Tutejszy?). A w stolicy Śląska, gdyby podjął żmudną ku pożytkowi pokoleń, pracę, zaczęłyby — przysięgłbym! — od Ryńku.

Osobliwy to bowiem punkt miasta; spełnia rolę katowickiego Piccadilly Circus. Tu na silenie ruchu miejskiego osiąga swe maksimum. Jedną ścianą placu stanowi dość okazała bryła Teatru im. Wyspiańskiego — przeciwną zamyka parterowicze sklepania. Skąd więc nazwa? Nie wiem. Ludzie mówią, że centralnemu placowi różne godne próbowano nadać miana. Pozostał — po prostu Rynek.

Z tego magicznego miejsca nigdzie nie jest daleko, to za skakuje każdego, kto przybywa do 200-tychnych Katowic. Nawet słynną Halę Parkową osiągniesz pieszo w 20 minut.

Nie wiem kto jak lubi poznać obce albo dawno nie widziane miasta; mnie narzucają się zawsze porównania. Zabrałem się do nich na położonym (oczywiście!) 100 metrów od Ryńku — dworcu autobusowym. Jest obskurny. Kończąc się niejednokrotnie z porównaniem skłonnym byłem mniemać, iż trudno o bardziej prymitywny. Katowicki wszakże stanowi swego rodzaju ogólniowski skandal. Mniej więcej tak wyglądała do niedawna na ekspedycję podróży na budowie elektrowni w Gosiawicach: plac z rozciągniętymi w powietrzu drutami, do których w różnych miejscach przyczepiono złote blachy; we

W 14 rocznicę wyzwolenia Kołobrzegu



14 lat temu — 18. III. 45 r. — wojska Armii Radzieckiej i I Armii WP prowadziły zacięte boje o każdą piędź ziemi kołobrzegskiej. W czasie działań wojennych miasto zostało zniszczone prawie w 90 proc. Zgodnie z uchwałą rządu Kołobrzeg całkowicie odbudowany i rozbudowany stanie się wkrótce poważnym ośrodkiem gospodarczym i wypoczynkowym na Wybrzeżu.

Na zdjęciu: tablica pamiątkowa na miejscu dawnych bojów...

CAF — fot. Cella

Postrzelili się z pistoletu własnej roboty

Pragnąc zaimponować swym kolegom posiadaniem „prawdziwej” broni palnej, z której można by było strzelać na wiat 13-letni Edward Michałek ze wsi Pustków pow. Dębica sporządził sobie własnoręcznie „pistolet”. Obudowa, łożo itp. zostały wykonane z drewna, zaś za lufę posłużył kawałek mosiężnej rurki. Spust i iglica sporządzone zostały... z kawałka gumy i gwoździa.

Nie dziwnego, że pierwsza próba oddania strzału z takiej „broni” spowodowała nieszczęście. E. Michałek postrzelił sobie niebezpiecznie rękę i został odwieziony do szpitala. (PAP)

4 numer „Kroniki”

W sprzedaży ukazał się 4 i zarazem ostatni numer za rok ubiegły „Kroniki m. Poznania”.

„Kronika” zawiera 3 interesujące artykuły o Zakładach H. Cegielskiego: „Pozapadziernikowe zmiany w zarządzaniu przedsiębiorstwem w HCP” — Franciszka Schmidta, „Niektóre zagadnienia organizacyjne” — Witolda Engla i „Poznań buduje silniki morskie” (nowa gałąź produkcji HCP) — Lecha Zimowskiego oraz „O remontach domów mieszkalnych w Poznaniu — problem nadal nie rozwiązany” — Edmunda Krzymienia.

W „Kronice” zamieszczone są także materiały o „Początkach życia kulturalnego Poznania w roku 1945” — Czesława Kubalika, a o życiu kulturalnym i społecznym piszą: E. Linette, Z. Pedziński, A. Gąsiorowski, J. Powidzki, J. Młodziejowski i T. Śmielowski.

Zainteresowanym podajemy, że z dniem 31 grudnia 1958 roku ustąpiła dotychczasowa redakcja, a redagowanie „Kroniki m. Poznania” przejmie nowy komitet redakcyjny. (an)

Zbierają już smardze

Po piestrzenicy — w lasach Świętokrzyskich pojawiły się drugie wiosenne grzyby. Są nimi smardze występujące w lasach sosnowych i mieszanych.

Tak wczesnego pokazania się smardzów nie pamiętają nawet najstarsi mieszkańcy woj. kieleckiego. (PAP)

PRAWO CZASU

Każdy czas ma swoje prawa. Są prawa epoki, wpływające z zasadniczej struktury społeczno-ekonomicznej, określone podstawowymi celami dążeń społecznych i są prawa etapów, zależne od wyników tych dążeń, od środków dostosowywanych do przekształcania zmieniającej się rzeczywistości. Problemowi tych ostatnich w odniesieniu do działalności partyjnej poświęcony był referat członka Biura Politycznego KC PZPR, Romana Zambrowskiego o zmianach w statucie partii.

Czas, który upłynął od VIII Plenum, który kształtowały kolejne zebrania plenarne KC partii aż do ustalającego platu formę zjazdu XII Plenum — wymaga nowych sformułowań statutowych, precyzyjnego ustalenia zasad i środków działania, zrodzonych w codziennej, praktycznej pracy partyjnej.

Sprawą największej wagi jest tu autorytet partii, podstawowej siły politycznej naszej epoki. O autorytecie za decydująco musi postawa ludzi partii, ich codzienne oddziaływanie mocą logicznego argumentacji i osobistego przykładu. Nie sama liczebność szeregów partyjnych jest więc istotna, ale przede wszystkim ich jakość. Nakłada to na partię obowiązek podniesienia w magazynu ideowo-politycznym w stosunku do swoich członków. Autorytetem cieszyć się mogą tylko ludzie świadomi te-

go, co robią, nie bierni wykonalcy poleceń. Te wymagania, poparte wskazaniem, że każdemu członkowi partii na leży zapewnić odpowiednie do jego możliwości pole działania — są równocześnie warunkiem, decydującym o ścisłej więzi partii z rzeszami bępratyjnych ludzi pracy. Cele są wspólne, wspólne musi być też działanie.

To właśnie ma na myśli jedyna z poprawek do statutu, nakładająca na członków partii obowiązek przekazywania swym organizacjom „postulatów i wniosków, płynących od ludzi pracy”.

W partii obowiązuje zasada centralizmu demokratycznego. To jest oczywiste. To jest warunek zwiartości ideowej i politycznej partii. W przeciwnym wypadku każde działanie rozprysknie się w dyskusjach i sporach. Nie przypadkowo jednak pojęcie: centralizm — opatrzone jest przy miodnikiem: demokratyczny.

Zagwarantowane w dotychczasowym statucie prawo do krytyki nie zawsze można było — jak wykazała praktyka — w pełni wyegzekwować. Uniemożliwiali to niejednokrotnie kumotersko powiązane kliki i klikizki, o których poczynaniach mieliśmy okazję słyszeć. Partia wypowiedziała temu zdecydowaną walę. I dlatego też Roman Zambrowski tak mocno podkreślił w swym referacie konieczność rozpatrzenia grupy poprawek dotyczących skuteczności oddolnej krytyki partyjnej.

Na ogół referowane zjazdy wi poprawki do statutu partii wykazywały linię, zbliżoną z kierunkiem życia społeczno-politycznego w okresie minionych dwóch lat. W skrócie można to określić: demokratyzm i pogłębienie więzi z masami. Zabrzmiało to, jak slogan, ale wczytanie się w projekt zmian statutowych pokazuje pełną treść tych słów. Propnowane zmiany są tu odbiciem wielkich procesów, zachodzących w dziedzinie decentralizacji zarządzania i rozszerzania uprawnień terenowych organów władzy. Umocnieniu tych procesów od strony partii służy wskazania referatu, mówiące o bezpośrednim powiązaniu zakładowych organizacji partyjnych ze sprawami ekonomiki zakładu (w ramach samorządu robotniczego). Temu celowi służy nowa koncepcja organizacyjnego ustawienia partii na wsi, tworzenie wiejskich organizacji partyjnych (w miejsce gromadzkich) oraz tworzenie komitetów gromadzkich, których zadaniem jest zacieśnianie współpracy z gromadzkimi komitetami ZSL oraz uczestniczenie wespół z nimi w pracach gromadzkich rad narodowych i wiejskich organizacji społeczno-gospodarczych (kolka rolnicze, organizacje spółdzielcze). Temu celowi służy też projekt powoływania terenowych grup partyjnych, zrzeszających ludzi partii, niezależnie od ich przynależności do organizacji partyjnych w zakładach pracy. Poza zakładami pracy, w miejscu zamieszkania członków partii jest przecież także wiele spraw, czekających na załatwienie. Fakt, że jest zorganizowana grupa ludzi, którzy o ich załatwienie wespół występują do kompetentnych władz przyczyni się na

pewno do usunięcia niejednej codziennej bolączki, doskwierającej jak cięży ból zęba, z którym nie było kiedy pójść do dentysty.

Partia jest siłą rosnącą, świadczyć o tym mogą przytoczone w referacie Romana Zambrowskiego liczbowe dane o wzroście szeregów partyjnych. To jest wskaźnik materialny. O moralnej sile partii decydować będzie postawa jej ludzi, ich świadomość, ich siła, przemyślane działanie. Na straży tego stanie nowy statut partii.

Zygmunt KOCZOROWSKI

„Orbis” na targach zagranicznych

Eksperymentalne stoiska informacyjne — jakie zorganizował „Orbis” w ubiegłym roku na targach zagranicznych — okazały się bardzo potrzebne. Toteż na tegorocznych światowych imprezach handlowych „Orbis” — w ramach pawilónów narodowych z własnymi stoiskami — wystąpi na Targach w Mediolanie, Göteborgu, Paryżu, Frankfurtu n/Me, a także w Nowym Jorku i Chicago. Pierwsze stoisko w tym roku wystawił „Orbis” w Lipsku. Można było w nim uzyskać wszelkie informacje o usługach tego przedsiębiorstwa, warunkach pobytu, podróży, cenach, trasach oraz polskich szlakach turystycznych. (API)

Nowa spółdzielnia dla zwolnionych z administracji

W sobotę nastąpiło w Poznaniu oficjalne otwarcie Spółdzielni Pracy Produkcji Części i Usług Motoryzacyjnych „Motosprzet”, która zatrudnia około 130 pracowników zwolnionych z administracji w oparciu o kredyt interwencyjny, przyznany przez Radę Narodową m. Poznania w wysokości 1,5 mln. zł i dotacje z Krajowego Związku Spółdzielni Transportowych. (I)

Jacek Woszczerowicz w Teatrze Polskim

W wieczór poniedziałkowy zgromadził w Teatrze Polskim bez przesady całą elitę artystyczno-intelektualną Poznania i Wielkopolski (przybyła na przykład grupa aktorów teatru gnieźnieńskiego). Widownię wypełnili przezwadnie artyści-plastyki, artyści teatralni, pisarze, naukowcy, dziennikarze, działacze kulturalni. Nigdy chyba jeszcze występujący na scenie Teatru Polskiego nie mieli tak czulej, tak żywo reagując widowni. I chyba nigdy jeszcze foyer Teatru nie było w przerwie miejscem tak burzliwych dyskusji.

Dzięki dyr. Byrskiemu mieliśmy szczęście słyszeć i oglądać Jacka Woszczerowicza w towarzystwie Haliny Kossobudzkiej i Ignacego Gogolewskiego, renomowanych artystów warszawskich. W wykonaniu tej doskonałej trójki usłyszelismy liryki Wyspiańskiego (recytowała H. Kossobudzka) oraz tegoż autora „Studium o Hamlecie” w wykonaniu Woszczerowicza i Gogolewskiego.

Uwagi Wyspiańskiego o sposobach wystawiania Szekspirowskiego „Hamleta”, same w sobie ciekawe, i — powiedzielibyśmy, odkrywcze, nie potrafiłyby jednak jako publiczności przez ponad godzinę, gdyby nie wygłaszał ich Jacek Woszczerowicz, artysta, który tak wspaniale pracuje głosem i gestem, że tekst w jego wykonaniu sięga szczytów sugestywności. Nie więc dziwnego, że zafascynowana widownia długo nie chciała pusić ze sceny wielkiego aktora. Skandowane chórem jego nazwisko i bito niemilkące brawa. Pady wołania o bisy, o dany próbek jego wielkich ról w „Ryszardzie III” Szekspira i „Prociesie” Kafki.

Znakomity gość nie pozwolił się długo prosić. Po krótkiej przerwie zobaczyliśmy na scenie jak gdyby innego człowieka (choć w tym samym ubraniu). Chętnie, z uszczelną ręką, mały człowieczek o zbrodniczych instynktach i kolosalnej ambicji. Po trupach idzie do tronu. To Ryszard III.

Kurtyna i znów na scenie ktoś inny. Miody, pełen życia Józef K., wpłany przypadkowo w morderczą machinę wymiaru sprawiedliwości. Samotny i zagubiony w świecie ludzi, którzy sprysnęli się uczynić go winnym i odebrać mu życie. Przejmujące szanowanie się człowieka w ostatnich chwilach jego istnienia.

Jacek Woszczerowicz dał Poznańowi próbkę swego wielkiego talentu. Obymy częściej mogli gościć takich artystów. (ms)

Głos nr 65 — str. 3

DOOKOŁA RYNKU

pralek, odkurzaczy. Równie wielu interesujących się owymi towarami — jak mawia min. Lesz — trwałego użytku. Więcej też znacznie uwija się ulicami prywatnych samochodów, zwłaszcza popularnych „P-70” i „Syren”. Wiadomo, czarne złoto. Ludzie pracują tu nieraz po kilkoro w rodzinie (a trzeba wiedzieć, że Śląska rodzina żyje na ogół wespół nie, po patriarchalnym), możliwości wtedy spore.

Toteż nie zdziwiłem się zbytnio, rozróżniwszy, że solidna kolejka do sklepu obok poczty głównej, „figuruje” nie po przyśłowiu cytyni, lecz... telewizory. Wieczorem spostrzegłem z pewną dozą konsternacji, iż drzwi do przybytku XI muzy postradały wielką szybkość. Sam w sobie fakt smutny, ale z dwójga złego zawsze jakoś weselej człowiekowi, że teraz moda na tło nie po kostkę ma się. Chyba nieomylny to znak przeżywania się „ogonkowych” metod handlowania w ogóle.

Katowicki plac Dzierżyńskiego to jakiś kawałek MDM-u. W każdym razie kandelabry wypisz - wymaluj z placu Konstytucji! Opodal, w miejscu gdzie kiedyś wznosił się gmach Muzeum Śląskiego, rozebrany przez okupanta —

stoł teraz dom związków zawodowych. Ciekawa ta budowla z woli architekta wlaża bokiem na sąsiednią ulicę, że w końcu lotosiwy projektant zdecydował się jednak przepuścić pieszych specjalnym prześwitem. Budynek ten prezentuje się szczególnie oryginalnie wieczorem. Część centralna jest oświetlona, boczne partie — ciemne. Jak się dowiedziałem od wtajemniczonych, 1/3 owego gmachu zajmują przestronne klatki schodowe i one to właśnie są iluminowane.

Szczerze możemy pozazdrościć Katowiczanom drukarni. Potężny, nowoczesny (w porównaniu z naszą staruszką wojciechowo-kasprzakową przy ul. Zwierzynieckiej) blok przy ul. Opolskiej kryje w swym wnętrzu maszynę, spód walców której w ciągu godziny wychodzą dziesiąty tysięcy egzemplarzy „Trybuny Robotniczej”.

Myśli się w stolicy Śląska o parcie o uniwersytecie. Co prawda w Zabrze, a ściślej: w Rokitnicy — działa Akademia Medyczna, a w samych Katowicach Wyższe Studium Pedagogiczne, ale „to nie to”, mówią katowiczanie. Pewnie, przesłanek przemawiających za utworzeniem na Śląsku wszechznicy nie brak. Czy jednak w dobie oszczędności i wyryfkowania co słabszych wyszych uczelni, wyrosłych bar dziej z chęci szczerych niż w oparciu o właściwe warunki po temu — stać będzie nasze państwo na tworzenie jednego jeszcze uniwersytetu? Moż na żywić w tej materii sporo wątpliwości.

A na codzień Katowice borykają się z trudnościami hotelowymi. Doświadczylem tego na własnej skórze, przy czym

korzystając z okazji pragnę dyrekcji naczelnej „Orbisu” (tej od hoteli, bo jest ich w ogóle coś pół tuzina) przekazać swoją opinię o katowickim „Monopolu”. Otóż pozwól sobie stwierdzić, że jest to jeden z paskudniejszych hoteli, w jakich dany mi było w życiu stanąć. Są tu pokoje bez c.o. (np. 114), z niegrzecznymi kaloryferami (np. 65), nie działawinda (koniec stycznia — początek lutego), szafy lepsze spotyka się w zajeżdżach powiatowych (wewnątrz tabliczki „Moebelfabrik Breslau”!). Za te 100 zł na dobę, szanowny „Orbisie”, wypada dać gościowi coś więcej niż firmowe mydełko.

Przebywać na Śląsku i nie oglądać „Śląska”, byłoby grzechem nie do wybaczenia. Okazuje się, że i w Katowicach przesławny ten zespół nie występuje a la longue; właśnie z nowym programem dyrektor Hadyna szykował swych pupilków na wyjazd do Czechosłowacji. Ten odwieziony program miałem przyjemność podziwiać. Wydał mi się ciekawy wokalnie niż choreograficznie, całość — jak to u „Śląska” czy „Mazowsza”: barwna, pełna werwy, chwilami porównawczą.

Tego zdania była chyba para Francuzów, obok której wypadło mi zajmować miejsce. Związczą ona, niezwykle „za dbana”, rudoblon, zielone paznokcie, czarna toaleta — po prostu entuzjastycznie oklaskiwala śląską młodzież, produkującą się na estradzie.

Co prawda nie umiem sobie wyobrazić min owych cudzoziemców, gdy opuścili widownię i z pewnością próżno wypatrywali jakiegokolwiek tak-sówki. Ja bo staropolskim zwyczajem zwycięsko zaszturmowałem do jednego jedyne-gowagonu tramwajowego, jak i oczekiwałem na te parę tysięcy ludzi, opuszczających Halę Parkową...

Piotr ŻYCKI

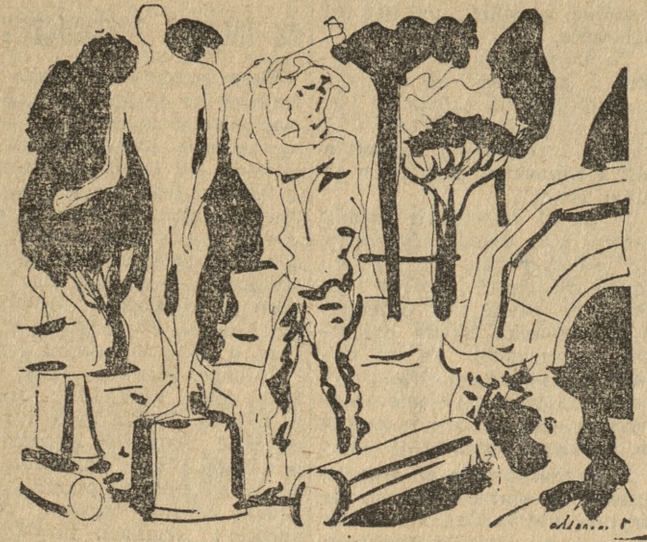
Turystyka — taniej

Przedsiębiorstwo Podróży i Turystyki „Orbis” na zbliżający się sezon letni wprowadza obniżkę cen dla turystów zagranicznych. I tak koszty wycieczek grupowych zostają zmniejszone o 20-30 proc. Cudzoziemcy przyjeżdżający do Polski indywidualnie za wszelkie usługi „Orbisu” — z wyjątkiem pobytów w miejscowościach uzdrowiskowych — płacić będą od 25 do 40 proc. taniej niż dotychczas. Obniżone zostają także opłaty za wypożyczenie samochodów, transfery, przewodników itd.

Obniżka cen objęła również pensjonaty, w których obecnie pobyt z pełnym, bardzo dobrym utrzymaniem kosztuje od 3 do 5 dol. dziennie. (API)



Dyr. Muzeum Narodowego w Poznaniu prof. dr Zdzisław Kępiński w milej pogawędce z wybitnym artystą malarzem, prof. Stanisławem Szczepańskim.



Rysunek w tuszu Mariana Kościakowskiego — plastyka mieszkającego stale w Londynie — zatytułowany „Rzeźbiarz”

Fot. K. Przychodzki

W Odwachu goście z Londynu i Warszawy

Odwach na Starym Rynku znowu otworzył swe podwoje dla dwóch wybitnych artystów plastyków, Mariana Kościakowskiego z Londynu i Stanisława Szczepańskiego z Warszawy.

Zacznijmy tedy od gości, Kościakowski urodzony w Wilnie skończył tam gimnazjum. Wyższe studia odbył w Paryżu, po czym powrócił do Warszawy, gdzie ukończył Akademię Sztuk Pięknych. Lata wojny rzuciły go na Bliski Wschód, skąd przez Afrykę i Włochy, zawsze w mundurze żołnierza, dostaje się pod Monte Cassino. Po wojnie udaje się do Rzymu i od razu rzuca w wir studiów malarzkich. Obecnie stale mieszka w Londynie, a wystawy jego wędrują do Rzymu, Florencji, Jeruzolimy, Bejrutu, Kairu, Aleksandrii.

Rysunki artysty, typowego ekspresjonisty, wyraźnie podkreślają swoistość stylu. Ta swoistość uwydatnia się w oryginalności prac i własnego spojrzenia na otoczenie. Charakterystyczne jest to, że w bardzo wielu pracach znajduje się zawsze jakiś „przedstawiciel” świata zwierzęcego. Ekspozycja „londyńczyka” świadczy o rozlicznych podróżach po słonecznych krajach (Francja, Włochy, Hiszpania). Wysokiego poziomu prac dowodzi fakt, że ani przez chwilę nie nużą one, choć wszystkie robione jedną techniką, rysunkiem w tuszu.

Tak dobrze znany Poznańowi laureat artystycznej nagrody naszego miasta w roku 1948, Stanisław Szczepański — drugi gość w Odwachu — studiował malarstwo w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych u Wojciecha Weissa. Dla pogłębienia studiów przeniósł się do Paryża, gdzie u Józefa Pankiewicza rozszerzał swe wiadomości malarckie. Prof. Szczepański jest wybitnym pedagogiem i reprezentuje Polskę na międzynarodowych zjazdach naukowych. Obecnie przebywa stale w stolicy; obok pracy twórczej wykłada w Akademii Sztuk Pięknych.

„Ekspozowane pejzaże i martwe natury posiadają w swej różnorodności jakiś wspólny mianownik — jest nim postawa artysty, który przy zachowaniu czulej wrażliwości widzenia nie poddaje się urokom chwilowych nastrojów i nie ulega naturze, ale dąży do jej formułowania”. Tak pisze Krzysztof Łubieński w przedmowie do katalogu Wystawy, jak najszlachetniej charakteryzując profil twórczości artysty.

Co ciekawe, to fakt, że i Szczepański wystawia prace również w jednej technice, mianowicie w oleju. Z przeszło 53 prac trudno w krótkiej notatce wymienić te wszystkie, które szczególnie by na to zasługiwały. „Uliczka w Swarzewie”, „Z ulicy Promienistej”, czy „Mars i Wenus” (wolna kopia) obok wielu innych — to obrazy, które moim zdaniem zajmują na tej wystawie pierwsze miejsce.

Izabela NOWAKOWA

O „Weselu” głosy piąty i szósty

Koniec z narodową mitologią!

Kazimierz Wyka w przededniu pamiętnych październikowych przemian napisał w „Przeglądzie Kulturalnym”: „...Gdyby wnikliwie z bolesnej walki o prawdę, o czystość polityczną, o moralność społeczną, czując odpowiedzialność przed narodem, z walki toczzonej w tegocześniejszej Polsce, miały być w naszych nadziejach tylko pewność Chocholego tańca, tańca bez kresu — zaiste, dzieło Wyspiańskiego winien być wzbudzić wstęp na sceny polskiej. A podnosimy nad nim kurtynę, by ostrzegało, by przypominało...” Dlatego „Wesele” to dramat jak najbardziej aktualny — stwierdzał anno 1956 Wyka.

A dziś? Z perspektywy dwóch i pół lat — co możemy orzec o aktualności „Wesela”? — Myślę, że Tadeusz Byrski spróbował w poznajskiej inscenizacji odpowiedzieć na to pytanie. Na dyskusji w „Odnówie” wyznał on, że gdy przed kilku laty ćwiczył w kieleckim studio teatralnym z jego adeptami niektóre fragmenty arcydzieła Wyspiańskiego — etiuda „Wesela” wspomagała tylko gestami i drewnianymi patyczkami zdumiała wszystkich aktualnością wielkiego, poetyckiego sketschu, trochę groteskowego i absurdu, który odegrał jakby na estradzie spótykanych do tychezas rozmiarach współczesną wymowę tragikomedii Wyspiańskiego.

Cóż to za uderzająca analogia do Szekspira, którego „Ryszard III” odegrał na estradzie warszawskiego klubu „Niezapominajki” przez Jacka Woszczerowicza, w ciemnym sweterku zamiast marynarki, wywarł na obecnych Niemce wstrząsające wrażenie aniżeli ten oryginalny z ekranu Olliviera.

„Wesele” poznajskie ma w sobie coś z poetyckiej estrady, coś z teatru Giraudoux; jest od niego bardziej drapieżne i wieloznaczne. Chłopomaniackie perypetie bohaterów „Wesela”, ociekające krwią historie z Szela, dyskursy ze Stańczykami, to dla nas dziś nieomal narodowa mitologia, lub historyczno-literacki background przeznaczony tylko dla teatralnych, metaforycznych uogólnień inscenizatorów. Dlatego jakże sztucznie, nieledwie śmiesznie brzmią dziś społeczne i polityczne aktualizacje niektórych komentatorów „Wesela”, jak np. Anieli Łempickiej, która pisała w 1955 roku, że „Czeplec — to kulak z całą jego mentalnością i ideologią”.

Claude Bacvis — profesor Sorbony, jeden z nielicznych na Zachodzie wybitnych znawców teatru Wyspiańskiego — ten sam, na którego autorytet powołał się w swojej recenzji Skołuda — dopatrywał się wielkiego nowatorstwa poety przede wszystkim w jego zdecydowanie syntetycznym i apsycho logicznym ujęciu postaci dramatycznych. W teatrze Byrskiego dominuje syntetyzm i apsycho logiczm w ujęciu nie tylko postaci, ale i całej sceny wynika on jednak organicznie z racjonalistycznej analizy tekstu Wyspiańskiego, uwolnionej z narosłych polonistycznych komentarzy i nadętej bufonady narodowej frazeologii.

Cóż to za Wyspiański? Ano Wyspiański bez „krasných wstążek”, pawich piór, kierej, barwnych kaftanów i kabatów”, nawet bez kos. Wyspiański bez na-

turalistycznej, dewocjonalnej maskarady „panów i chłopów”, bardziej powszechny, przemawiający samym dialogiem, gestem, światłem i kolorem komponowanych z wyrazistością i precyzją filmowego kadru.

„Jeśli się myśli o teatrze — trzeba zaczynać od kolorów...” Kto to rzekł? — Wyspiański, Piotr Potworowski wniósł na poznajską scenę półwiecze najlepszych doświadczeń malarstwa europejskiego. A więc współczesnego Wyspiańskiego Gauguina, Toulouse-Lautreca, impresjonistów, kapistów ale i Matisse’a, Chagalla i Klee. Skołuda napisał, że Rachela ufrzyżowana była à la Toulouse-Lautrec, dla mnie zaś Maryna była z obrazu Matisse’a. Lecz nie to jest ważne. Stylizacja kostiumów drapowanych z jednego koloru dla każdej z osób dramatu, kontrasty fioletów, czerni, czerwieni i zieleni, linearne zarysy czarno-białej makiety jedynej oprócz umownego okna, drzwi i krzesła ozdoby pustej sceny to świadoma manifestacja współczesnego malarstwa w kompozycji „Wesela” pobudzającej do nowych odświeżających teatr Wyspiańskiego asocjacji...

Nieodżałowany Wilam Horzycza napisał przed dwoma i pół laty w „Teatrze”, że mr. Babbitt, bohater powieści Sinclaira Lewisa — mógłby się też znaleźć w bronowickiej chacie i wcale by się tam nie poczuł obco. Dlaczego? Ano, bo „Wesele” to dramat ogólnoludski uniwersalistyczny, dramat wiary, dramat o nieobecności Złotego Rogu; uosabia ono bezwład wegetatywności, pragnienia ciszy, spokoju i prawa do sielankowej śmierci Babbittów, tęskniących do wezwania jakiegoś Wernyhory...

Albo inaczej: „Wesele” to stary i nowy, nadal aktualny zbiorowy Godot, to przedświec egzy-

stencjalizmu z dwoma sformułowanymi przez Wyspiańskiego pytaniami: „czy mamy prawo do czego? Czy my mamy jakie prawo żyć?” A chochołi taniec to pokaz nieuleczalnej zbiorowej psychozy współczesnych nam ludzi, skazanych na wieczny niedosyt, ból i fikcję radości.

Nie wiem, czy można wyciągać aż tak daleko idące wnioski z inspiracji Horzyczy, ale wydaje się być faktem bezspornym, że bronowickiej chaty nie można dziś już traktować na serio jako rezerwatu historycznych reminiscencji i kultu swojskiej, narodowej pamiętki.

Na gorącej dyskusji w klubie „Od nowa”, ktoś zawałił: TO STYPA NIE „WESELE”! Tak jest! Poznajscy inscenizatorzy „Wesela” pokazali pro domo sua styl „Wesela”, akcentując w nim fikcję jakichkolwiek działań społecznych, a więc i narodowo-polskich rozmiągających się z obowiązującym powszechnie modelem rzeczywistości.

Czyżby w owej teatralnej demonstracji zawarty był apel do konformizmu? Do duchowego kapitulacji przed naciskiem sił wyższych? Wątpię. Była to socjologiczna diagnoza naszych czasów adresowana do aktualnej widowni. Apel a rebours! Do rozsądku i trzeźwości, do mądrego romantyzmu, do pracy organicznej z fantazją. Było to „Wesele” przed III Zjazdem, gorzkie, sceptyczne, bardzo literackie i intelektualne, skłagać raczej z Gałczyńskim i Gombrowiczem, z klimatem rysunkowej satyry Mroźka w „Przekroju”.

Bogdan DANOWICZ

Fragment szkicu pt. „WESELE przed III Zjazdem” — który ukaże się in extenso w jednym z najbliższych numerów tygodnika „Odra”.

Towary — meteory?

Targowa wizja i — rzeczywistość

Nasyćmy oczy bogactwem ekspozycji przemysłu koncentratów spożywczych na Targach, postanowiłem zrobić mały eksperyment. Mianowicie, po przyjeździe do domu, dałem żonie spis wystawianych na Targach wyrobów z prośbą ażeby spróbowała się nabyć w sklepach spożywczych na Wildzie, w których zazwyczaj robi zakupy. Żona rzuciwszy za ledwie okiem na kartkę — wzruszyła ramionami: ja ci na pamięć mogę powiedzieć co można stale kupić, co — tylko okresowo, a czego w ogóle w sklepach nie ma. Mimo to sprawdź jeszcze — odrzekła.

Po godzinie dysponowałem już „odfajkowanym” wykazem koncentratów, które w tym dniu (11 bm.) klient mógł nabyć w okolicy Rynku Wildeckiego. A więc zupy: krupnik, grochowa, makaronowa, grzybowa, fasolowa, ryżowa. Żona twierdziła przy tym, że jeszcze przed dwoma laty tak dużego wyboru nie było i że się stale poprawia. Nie mogła kupić — mimo, iż na Targach wystawiono: zupy jarzynowej, ziemniaczanej, żurku krakowskiego, sosu gulaszowego, sosu grzybowego, gulaszu z kaszą, rosółu z drobiu z makaronem oraz tak poszukiwanej przez smakoszy fasoli z mięsem w pomidorach, przy czym te dwie ostatnie pozycje należały do tzw. towarów-meteorów.

Sklepy są natomiast obficie zaopatrzone w przetwory i soki owocowe, różne odmiany ogórków itp. W sklepach mięsnych królują nieśmiertelny paszety w słoikach. Innego rodzaju przetworów i konserw najczęściej brak, m. in. popularnej wiewiórki oraz szynki w małych opakowaniach.

Towarów, które zwiedzający widzi na Targach lecz nabyć ich nie może potrafiłbym wymienić wiele. Mój redakcyjny kolega (zs) dał zresztą tej opinii klientów wyraz w artykule pt. „Gdzie to można kupić?” („Głos” 12 bm.).

Nabywcy chodzą np. i szukają wiosennego obuwia: ładnych męskich półbutów z gumowym ściągaczem na przegubie w cenie, 274 zł para. Damskich członków po 200 zł para. Podobnych członków dziewczęcych z tekstylnym lecz pięknym wierzchem po 80 zł itd. Modele te rzucono przed 2 tygodniami do sklepów, przed którymi z miejsca po-

tworzyły się kolejki. Trzy dni i... obuwie zniknęło z półek. Dziś oglądałem na wystawie męskie półbuty o identycznym fasonie jak te za 274 zł lecz z karteczką 580 zł. Klienci chodzą więc na Targi szukając tych dobrych, modnych i tanich. Czy znajdują?

Obuwia na Targach jest dużo. Wystawia je cała drobna wytwórczość. Przeważa obuwie luksusowe, aczkolwiek widać wyraźnie że dotychczasowa luka między klasą I a III powoli się także zapełnia. Kilka ciekawych modeli, i niedrogich, w granicach 200—400 zł (takie są w tej chwili najbardziej poszukiwane) wystawia Warszawska Spółdzielnia Inwalidzka w pawilonie nr 15. Warto, aby nasi handlowcy zwrócili na nie uwagę, ocenili.

Dla przeciętnie sytuowanego konsumenta jedynym ratunkiem pozostają „Chelmek” i „Otmęt”. Czy nie warto więc szybciej zapełnić lukę między miernością a „luksusem” w obuwu?

P. Ch.



— Rodzina wie tylko o jednej. Byłam w kilku, lecz wyszłam z nich prawie bez szwanku, choć dwa mi się wyśmiali zafasowali trwałe kalestwo. Znużeni mi się więc już szaleńcza jazda tymi autogruchotami przebiegającymi na wysięgowki. A ponieważ ty nie chcesz nauczyć mnie latać w powietrzu, szukam teraz romantycznych emocji na wodzie, w motorówce.

— Zegluga po waszych moczarach, pełnych aligatorów, niedźwiedzi i jadowitych gadów, musi nieodparcie zapraszać do romansu — kpił sobie lotnik. Zwłaszcza z takim ofermą, jak Rafał Królik!

— Dzięki za sugestię. Zrealizuję ją natychmiast po jego powrocie.

— Nie rób głupstw, dziewczyno. Powinnaś domyślić się sama, że ja tylko żartowałem — twierdził teraz Kanadyjczyk, przystając w połowie schodów. Pojeżdż sobie, jeśli chcesz, na romantyczną wycieczkę z Dariuszem Drumanem, albo z innym tutejszym młodzieńcem, ale nie z przybłądą, cudzoziemcem, brzydałem trzy lub cztery razy starszym, niż ty!

— To mnie właśnie pociąga — odparła Arlena Byrnes, chcąc zapewne podroczyć się z Redanem, który snadź czuł instynktową odradę do Rafała, albo z jakiegóż specjalnej przyczyny zawiał się nań dzisiaj. Bo wśród tylu moich wielbicieli w szkole i z sąsiedztwa nie było dotąd nigdy podtatusiowego sybaryty w rodzaju pana Królika. Czyż taki starszawy pan, który prawdopodobnie mógłby być moim dziadkiem, nie zakocha się we mnie na zabój, kiedy choć raz zakosztuje moich

— 86 —

pocałunków i pieszczot?

— Zapewne, że tak. Ramole i antyki obojga płci zawsze lgną do smarkaczy i smarkul. Ale czyż tobie warto dla eksperymentalnego flirtu ze starym piernikiem narażać się na tak straszne następstwa?

— Bądź spokojny. Należę do uświadomionej młodzieży, która wie, jak zapobiec wizycie bociana.

— W to nie wątpię. Lecz ja miałem na myśli bojkot towarzyski, ostracyzm i jeszcze gorsze konsekwencje tutejszego rasizmu! Nie rozumiesz? No to porównaj swoje mleczno białe ciało z niby opaloną na czekoladowoskórą tego nowojorczanina!

— Och, ty sądzisz, że Królik jest Murzynem, albo miał murzyńskich przodków? Wymyśl lepszą bujdę, bymnie zrazić do niego — odparła wesoło.

— To prawda, że on nie wygląda na Negra. Lecz może mieć w żyłach więcej murzyńskiej krwi, niż quadroon, jak świadczy jego ciemna cera i kształt jego paznokci i włosy prawie kędzierzawe. Krótko mówiąc, nie wiemy, czy to Mulat, czy Metys, za to dobrze wiemy, że romans białej kobiety z mieszańcem jest przez waszych Klanistów potępiany i karany surowo tak samo, jak zadawanie się białej z Murzynem! Wasz dawny szofer Daniel przypłacił to życiem! A jego biała kochanka... och, bardzo przepraszam!

Ponieważ się uświadomił sobie, że popełnił lapsus linguae, że przez ten poślizg rozpędanego języka przypomniał fatalny w Dixie Land grzech socjalny pani Mitzi Byrnes, rodzonej matki Arleny!

Nie masz za co przeproszać, nie zlekęś mi nic nowego — powiedziała blondynka, stając tuż obok miejsca, gdzie ongiś znaleziono zwłoki jej babki. Ja wiem od dawna, czemu moja matkę stałe wygnano i co ją spotkało w Dąbrowie Wisielew. Ale mnie to chyba nie grozi. Prawie nikt nie zapuszcza się latem w tę połać moczarów, którą ja chcę dziś odwiedzić z Rafałem Królikiem motorówką. I żaden Klanista nigdy dotąd nie dotarł do mojej uroczej wysepki...

(C. d o)

Ucieszyła mnie wiadomość w gazecie o możliwości wypowiedzenia się w dyskusji nad „Wesela” Wyspiańskiego. Jestem uczennicą kl. XI; z chęcią do niej się włączę.

„Wesele” Wyspiańskiego a abstrakcja to dwa krańcowo różne pojęcia. „Wesele” jest dramatem narodowym, a jednocześnie żywą, kolorową szopką krakowską. Tak. Żywa i barwna. A w obecnym wy-

stawieniu wszyscy uwzięli się, by z niej zrobić ponure widziadło. W dekoracji i w strojach nie można się dopatrzeć niczego kolorowego i co gorsze nieczego, co sugerował sam Wyspiański. Gdzież tu jest tak pięknie opisana dekoracja i stroje, a przede wszystkim barwność? Przecież Wyspiański kładł szczególny nacisk na barwność swoich inscenizacji, oświetlenie, wygląd kostiumów, które starał się zawsze silnie zindywidualizować i wykorzystać w charakterystyce postaci.

Nic nie pozostało z dokładnie opisanej dekoracji Izby Gospodarskiej. Zrobiono z niej ni to podwórze, ni jakiś przedświec. Trudno właściwie się domyślić, a szkoda, bo przecież Izba Gospodarska kryje w sobie tyle uroku. Naprawdę, umowna dekoracja w „Weselu” jest rzeczczą fatalną. Jest takie powie-

denie: szukajcie a znajdziecie. Tak, można szukać i to dość długo i nie znajdzie się nic barwnego. Na scenie jest szaro i smutno. Np. z barwnego, błyszczącego stroju Panny Miodej zrobiono ubiór białoszary i... koniec. Ani jednej wstążki, ani jednego świecidełka w koronie. Toteż dziwnie wydają się słowa Pana Miodego pełne podziwu dla... barwności stroju Panny Miodej.

Inne postacie występują także w strojach nie takich, o jakich myślał Wyspiański. U Stańczyka np. ni to frak ni to ubiór kata i chyba ten strój spowodował, że p. ZIEMBIŃSKI czuł się w swojej roli trochę sztywno. Wreszcie to najgorsze: „bomбка i worki”. Może idą one w parze z dekoracją, lecz są bardzo rażące. Mam wrażenie, że taka dekoracja i takie kreacje są odpowiednie przy sztukach współczesnych o nieokreślonym bliżej miejscu i czasie akcji. A po drugie, taka oszczędność dekoracji jest chyba dobra w teatrze rapsodycznym.

Szczególne wrażenie na widzach robi muzyka. Odnosiłam wrażenie, że jest ona odpowiednią chyba przy jakimś smutnym obrządku, a nie na weselu i to krakowskim. Pozostaje jeszcze do omówienia symbolizm. Uważam, że jeżeli następuje redukcja poszczególnych akcesoriów do rzeczy umownych, to powinna ona nastąpić na całej linii. Jeżeli zniknęły kosy i czapka z pawim piórem, to czemu pozostał złoty róg, ilra oraz kaduceusz białeński? Jak wszystko — to wszystko!

Mówiąc o grze, chciałabym ograniczyć się do roli Panny Miodej i Racheli. Pani ANNA CIEPIELEWSKA w swej roli Panny Miodej była czarująca, grała swobodnie, z werwą młodej dziewczyny chłopskiej. Natomiast p. B. FREJTAZANKA umiała wczuć się i oddać cały czar poezji Miodej Polskiej.

Sumując moje spostrzeżenia chciałabym zaznaczyć, że nie jestem przeciwna poszukiwaniom coraz to nowych sposobów wystawiania sztuk. Lecz naprawdę, wystawienie w ten sposób „Wesela” jest niekonsekwencją wobec zasadniczych zamierzeń Wyspiańskiego i jego komentarza do dekoracji.

Lucyna JANASZAK Owińska

Przyjeżdżają francuscy artyści

W kwietniu br. przybędzie do Polski znana artystka kabaretów i music-hallów francuskich — Catherine Sauvage. Artystka wystąpi w Warszawie i innych miastach.

We wrześniu gości będzie miłośny piosenkarz francuski, Les freres Jacques, którzy cieszą się w Paryżu wielkim powodzeniem. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Księgową - dekrecistkę zaangażuje od 1 kwietnia br. przedsiębiorstwo w Poznaniu. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11485g.

1 murarza i 2 pomocników murarskich zatrudni zaraz **Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego, Poznań, ul. Grunwaldzka 1, pck. 10.** Wynagrodzenie do omówienia. Pracownicy otrzymują deputat węglowy oraz ulgę w taryfie energii elektrycznej. K1542

Offsecisty poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1560.

Kucharke do stołówki pracowniczej na 20 osób w Gospodarstwie Kopaczewo, pow. Kościan — poszukuje **Stacja Selekcji Roślin Rogaczewo, poczta Turew, pow. Kościan.** Warunki pracy wg układu zbiorowego, do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej wskazanym adresem. K1559

Kierownika handlowego ze średnim wykształceniem i przynajmniej 3-letnim stażem pracy w spółdzielczości — zaopatrzeniu zatrudni zaraz: **Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”** Dębowo k. Poznania. Zgłoszenia z odpisem świadectw i opinią należy kierować pod wyżej wskazanym adresem. K1549

Inżyniera - chemika z praktyką, na stanowisko kierownika zakładu chemiczno-tuszczonego, przyjmą zaraz **Kepińskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Kepnie, ul. Armii Czerwonej 19.** Warunki pracy i pracy do uzgodnienia na miejscu. K1530

Osobę znającą księgowość budżetową z średnim wykształceniem na stanowisko **księgowego** poszukuje natychmiast **Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Objezierzu** poczta i pow. **Oborniki Wlkp.**, nr telefonu Oborniki 214. Reflektuje się na osobę samotną. K1528

Praca

Gospoia (pomoc domowa) potrzebna: Poznań, tel. 46-31, wzgl. adres wskazać **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** nr 1051g.

Gospoie samotną do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego przyjmie zaraz. Warunki dobre. Samodzielny duży pokój. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 10898g.

Samotnych mężczyzn lub kobiety do obsługi krów na dobrych warunkach przyjmie. **Wojtkowski, Poznań, Stary Rynek 92 m. 2.** 11166g

Opiekunkę do 2 dzieci (3 godzin dziennie) przyjmie natychmiast. Dobre warunki. **Poznań - Winogrody 31 m. 8, tel. 19-32** 7629p

Pomoc domowa dochodząca ca potrzebna do rodziny z 4-letnim dzieckiem. Zgłoszenia **Poznań, Ratajczaka 15 m. 9** od godz. 17-20. 7462p

Uczeń lub pracownik do ogrodnictwa potrzebny od zaraz. **Gdynia - Grabówek ul. Opata Hackiego 8.**

Nauka

Korepetycje; przygotowanie do matury (matematyka, fizyka, geografia). Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 10864g.

Kupno

Szlifierkę talarzową, ścisłaczę, wyrówniarkę lub walek kupię. Wyrób trumien **Marian Celler, Poznań, Zielona 5, narożnik** Za Bramką (przy pl. Bernardyńskim, dojazd tramwajami 5 lub 8). 10958g

RZEŻBA I STOLARSTWO ARTYSTYCZNE
Spółdzielnia Przem. Ludowego i Artystycznego
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 78a, tel. 32-35
SPRZEDA

strugarke (grubaściówkę) elektryczną.

Można ją oglądać w hali produkcyjnej Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 78a każdego dnia oprócz niedziel i świąt pomiędzy godz. 10 a 12.

Oferty na piśmie z podaniem oferowanej ceny należy składać w biurze Spółdzielni. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1564

SPRZEDAMY

z upłynięcia i **TOKARNIE** na pryzmach, typ ciężki, długość toczenia 2500 mm, wzniesienie kłód 900 mm, po wyjęciu mostka 1300 mm, przelot wrzeciona 70 mm, napęd indywidualny. **CENTRALA HANDLOWO-TECHNICZNA**
Poznań, ul. Zwierzyniecka 13a 11228g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kamień łupany kupię. **Poznań, tel. 36-13.** 10891g

Sprzedaż

Plastyk do wyrobu galanterii, w dużym asortymencie wzorów i kolorów, najwyższą jakością, niskie ceny — poleca **Wytwórnia, Warszawa, Al. Jerozolimskie 47 (róg Poznańskiej), tel. 21-46-61.** K1791

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gąte oraz dla lalek polecają: **Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25.** 7680g

Cegły białe wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja — sprzedaż: **Z. Orłowski, Poznań, Zakątek 10, dzielnica Ostroga, tel. 639-66.** 9425g

Cement 250 bieżącej produkcji, suche zaprawy tynkarsko-murarskie. Zamówienia i przedpłaty przyjmują **Wytwórnia „Renoma”, Środa Wlkp., Szosa Brodowska.** Informacje telefoniczne **Poznań 650-63**, po godz. 17. 9593g

Wóz skrzyniowy na gumach 20 szt. okazjnie sprzedam. **Jankowski, Poznań, Garaszewo, st. kol. Krzesiny.** 10537g

Samochód nowoczesny, małolitrażowy, angielski „Hilman”, stan bardzo dobry sprzedam. **Zakład Zegarmistrzowski, Poznań, Czerwonej Armii 41.** 10849g

Bagażówkę 750 kg oraz wózek spacerówkę, gąty sprzedam — **Poznań, ul. Traugutta 34, tel. 94-33.** 11654g

Wózki, głębokie, spacerówki gięte z drzewa, metalowe, wózki dla lalek, zabawki — poleca — **Poznań, Gwardii Ludowej 43.** 11092g

Kuchnie nowoczesne, kryte linoleum, sprzedam. **Poznań, Dzierżyńskiego 38 (w podw.).** 11109g

Na sprzedaż snopowiązałka „Lanc” w dobrym stanie. **Piotr Karalus, Ruskowice nr 21, pow. Środa Wlkp.** 6992p

Samochód cięż. ZIS V 3-tonowy sprzedam lub zamienię na samochód Opel Skoda osobowy. Zgłoszenia: **Tartak Parowy, Edmund Metzler, Kasczów.** 7382p

Motor „Cornick” na natę, na chodzie 10 KM zamienię na kosiarkę wzgl. sprzedam. **Jan Kujawa, Biechowy, poczta Wysokie, pow. Konin.** 7383p

Mocarnie szerokokomłotną kompletną w dobrym stanie oraz manę sprzedam. **Włodzisław: Franciszek Piłarski, Wągrowiec, Dębiska 39.** 7385p

Motocykl z przyczepką DKW 500 — stan bardzo dobry okazjnie sprzedam. **Edmund Dolecki, Chojniki pow. Nowy Tomyśl.** 7387p

Motor „Cornick” na natę, na chodzie 10 KM zamienię na kosiarkę wzgl. sprzedam. **Jan Kujawa, Biechowy, poczta Wysokie, pow. Konin.** 7383p

Mocarnie szerokokomłotną kompletną w dobrym stanie oraz manę sprzedam. **Włodzisław: Franciszek Piłarski, Wągrowiec, Dębiska 39.** 7385p

Motocykl z przyczepką DKW 500 — stan bardzo dobry okazjnie sprzedam. **Edmund Dolecki, Chojniki pow. Nowy Tomyśl.** 7387p

Motor „Cornick” na natę, na chodzie 10 KM zamienię na kosiarkę wzgl. sprzedam. **Jan Kujawa, Biechowy, poczta Wysokie, pow. Konin.** 7383p

Mocarnie szerokokomłotną kompletną w dobrym stanie oraz manę sprzedam. **Włodzisław: Franciszek Piłarski, Wągrowiec, Dębiska 39.** 7385p

Motocykl z przyczepką DKW 500 — stan bardzo dobry okazjnie sprzedam. **Edmund Dolecki, Chojniki pow. Nowy Tomyśl.** 7387p

Motor „Cornick” na natę, na chodzie 10 KM zamienię na kosiarkę wzgl. sprzedam. **Jan Kujawa, Biechowy, poczta Wysokie, pow. Konin.** 7383p

Maszynę pończosniczą mechaniczną stopkarkę „Skodkę” i cholewkarkę „Szybego” obydwie w dobrym stanie — sprzedam pilnie. **Antoni Biernacki, Kalisz, ul. Dzierżyńskiego 28 m. 3.** 7386p

500 szt. kurcząt 6-tygodniowych w połowie kwietnia wg cen państw. — sprzedam. **Jerzy Nowacki, Czempin, Rynek 15.** 7388p

Traktor Zetor 4 25 nowy z płombą hydrauliczną na niskich kołach, sprzedam. **Jan Stodolski, Drawno, pow. Choszczno.** 7390p

Pianino „Bechstein” płyta metalowa (jak nowy) sprzedam. **Lech Tomaszewski, Śrem, Kościuskiego 10.** 7391p

Sprzedam psy rasy foksteriery i jamniki oraz motocykl Mińsk 125 cm. **Stanisław Tomkowiak, Wolsztyn, ul. Lipowa nr 8.** 7393p

Bernardyn — suka młoda, szczenna — sprzedam z powodu wyjazdu. **Remisz, Września, Szosa Witkowska 10.** 7410p

Wytłaczarkę (piloteżę) o średnicy ślimaka 70 mm wraz z grzejnikiem — sprzedam. **Mikołaj, Szosa Bytomska 68.** K1831

Politylen angielski w różnych kolorach sprzedam. **Oferty „3088”** Omni press, Warszawa, Świętokrzyska 18. K1833

Korek szwowski zagraniczny sprzedam. **Of. „3086”** Omnipress, Warszawa, Świętokrzyska 18. K1839

Maszynę tymarską „Singer” płaską sprzedam. **Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 9.** 9976g

Kuchenną szafę, stół piec, (prąd, węgiel) sprzedam. **Poznań, Słoneczna 65 m. 4** od godz. 13-15. 12036p

Motor elektryczny 5,5 PS na sprzedaż. **Poznań, tel. 625-62.** 10647g

Sprzedam okazjnie motocykl DKW NZ 350 cm. **Poznań, Chłapowskiego 4 m. 13.** 10652g

Jaja wylęgowe kur leghorn sprzedaje, **Maciejewska, Poznań, ul. Polska 69 (za Ogrodem Botanicznym).** 10653g

Spacerówkę czeską tanio sprzedam. **Cyrankowski, Poznań, Dzierżyńskiego 91 m. 7, od godz. 16-18.** 10655g

Pianino marki „Freitag” sprzedam. **Poznań, tel. 658-35.** 10656g

Maszynę do wyrobu siatek czworokątnej spiesznie sprzedam. **Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 10663g.

Sprzedam fortepian na płycie drewnianej. **Cena 3.500 zł.** Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 10664g.

Sprzedam okazjnie wózek dziecięcy ceratowy na łożyskach kulkowych. **Poznań, Jackowskiego 17 m. 22, od godz. 17-19.** 10674g

W centrum Gostynia przy ul. 1 Maja 32 jest do wynajęcia od 1 kwietnia (dawn. L. Drozdowska) sklep z mieszkaniem. **Zgłoszenia: Szczecin, Hasińska, Juranda 11c.** 7384p

Bydgoszcz — duży pokój, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody, centrum, zamienie na Poznań. Oferty **IKP Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18 „5160”** K1689

Dnia 16 marca 1959 r. zabrał Bóg do grona swych aniołków naszą jedyną, najukochańszą córeczkę w 4-letnie wiośnie życia.

Ewunię Forycką
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 11.00 na Dębu przy ul. Bluszczej.

W nieutulonym smutku pogrążeni **RODZICE I RODZINA** 11978g

Dnia 16 marca 1959 r. zabrał Bóg do grona swych aniołków naszą jedyną, najukochańszą córeczkę w 4-letnie wiośnie życia.

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM
Poznań, ul. Konfederacka (barak 4)
telefony: 658-63, 659-67 i 654-92

OGŁASZA PRZETARG

na prace remontowe:
1. parkanu oporowego dl. ca 125 m;
2. parkanu ogrodzeniowego (listwy) wraz z uzupełnieniem 4 bram, dl. ca 125 m, na terenie n. Hurtowego Składu Opalowego nr 59 — Poznań, ul. Spichrzowa nr 6.
Bliższych danych technicznych udzieli a. sekcja inwestycyjna.
Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Termin składania ofert do dnia 25. III. 1959 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. III. 1959 r. o godz. 10.
OPHO zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K1575

Części do samochodów

marki: „Praga”, GMC, „Willis”, „Flat” 1100 i ciagnika marki „Steyr” z dętkami o wymiarach: 550 × 16 i 900 × 24.
sprzedaje z remanentów **Ekspozytura Mieszana PKS w Gdańsku, ulica Wałowa 23.**

Części mogą nabywać dowolnie również osoby i przedsiębiorstwa prywatne.
Sprzedaż odbywa się codziennie od godziny 9 do 14 od dnia ogłoszenia do dnia 25. III. 1959 r. K1596

Skup opakowań szklanych

uruchomiło przy ul. Przemysłowej 65 (**Rynek Wilecki**) **Przedsiębiorstwo Państwowe Warszawy — Owoco** w Poznaniu.
Punkt czynny jest w godzinach od 8-18. K1589

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM
Poznań, ul. Konfederacka (barak 4)
telefony: 658-63, 659-67 i 654-92

ZAKUPI

lokomotywę z silnikiem spalinowym (na ropę), która służyć będzie do przetranszowania wagonów na terenie składu opałowego.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne wzgl. osoby prywatne pod w. w. adresem.
Termin składania ofert wraz z podaniem orientacyjnej ceny oraz określenia stanu pojazdu, upływa z dniem 28 marca 1959 r. K1576

Sprzedam tanio spacerówkę. **Poznań, Kopernika 4 m. 3.** 10672g

Sprzedam nowy motocykl WFM. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 10673g.

Akordeon „Goldon” 80 basów okazjnie sprzedam. **Poznań, Plac Wielkopolski 10 m. 26.** 10680g

Sprzedam snopowiązałkę korną, marki Kruppa. — **Franciszek Grelka, Sędziny, pow. Szamotuły.** 10681g

Sprzedam krowę wysokocielną. **Poznań, Serafitek 10 — Rataje (przy moście Marchlewskiego).** 10689g

Sprzedam damski rower. **Poznań, Głogowska 135 (warsztat).** 10695g

Spacerówkę na łożyskach w dobrym stanie sprzedam. **Poznań, Gwardii Ludowej 12 m. 11.** 10698g

Wózek głęboki, koszykowy okazjnie sprzedam. **Poznań, Ogrodowa 3 m. 5.** 10701g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki, nowoczesny. **Poznań, Szpitalna blok 12 m. 19, od godz. 16-18.** 10703g

Siomę w snopkach sprzedam, ca 7,5 tony. **Poznań, ul. Madalińskiego 3 m. 3.** od godz. 16. 10708g

Lokale

Piękne 3-pokojowe komfortowe mieszkanie siołeczne, samodzielne na I p. z balkonem, telefonem, przy Marchlewskiego w eleganckim domu, zamienie na 3 lub 2-pokojowe mieszkanie. **Spółdz. Mieszk. (nowe budownictwo).** Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3**, dla 11417g.

Zamienie pokój 15 m² z umeblowaniem, kuchnią, osobnym wejściem w okolicy Ostrogi na pokój (może być większy) w śródmieściu. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3**, dla 7536p

W centrum Gostynia przy ul. 1 Maja 32 jest do wynajęcia od 1 kwietnia (dawn. L. Drozdowska) sklep z mieszkaniem. **Zgłoszenia: Szczecin, Hasińska, Juranda 11c.** 7384p

Bydgoszcz — duży pokój, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody, centrum, zamienie na Poznań. Oferty **IKP Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18 „5160”** K1689

Dnia 16 marca 1959 r. zabrał Bóg do grona swych aniołków naszą jedyną, najukochańszą córeczkę w 4-letnie wiośnie życia.

Ewunię Forycką
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 11.00 na Dębu przy ul. Bluszczej.

W nieutulonym smutku pogrążeni **RODZICE I RODZINA** 11978g

Dnia 16 marca 1959 r. zabrał Bóg do grona swych aniołków naszą jedyną, najukochańszą córeczkę w 4-letnie wiośnie życia.

Ewunię Forycką
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 11.00 na Dębu przy ul. Bluszczej.

W nieutulonym smutku pogrążeni **RODZICE I RODZINA** 11978g

Dnia 16 marca 1959 r. zabrał Bóg do grona swych aniołków naszą jedyną, najukochańszą córeczkę w 4-letnie wiośnie życia.

Ewunię Forycką
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 11.00 na Dębu przy ul. Bluszczej.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Drezdenku do wiadomości publicznej podaje, że w dniu 23 marca 1959 r. o godzinie 9 w Drezdenku, ul. Nowa 11 odbędzie się licytacja ruchomości należących do **Władysława Wierzbach**, składających się z dwóch figur cementowych o charakterze religijnym, trzech krzyży czarnych w tym jeden z podstawką, 29 kawałków użytkowych czarnego granitu, dwóch płyt z czarnego granitu, jednego słupka z czerwonego granitu, 19 kawałków użytkowych białego marmuru śląskiego i 9 kawałków szarego granitu śląskiego pół obrobionych.
Zajęte i licytowane ruchomości oszacowano na 12.200 zł. K1819

TECHNIKUM LESNE W MOJEJ WOLI
pow. Ostrow Wlkp.
ogłasza

I, II i III przetarg ograniczony

na sprzedaż **samochodu ciężarowego marki GAZZ AA**
Termin przetargu wyznacza się na dzień 31 marca 1959 r. godz. 10 w **Technikum Lesnym w Mojej Woli.**
W wypadku niedościa do skutku przetargu pierwszego, drugi przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1959 r. o godz. 10.
Trzeci przetarg odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1959 r.
Cena wywoławcza: w I przetargu — 27.000 zł w II przetargu — 16.200 zł w III przetargu — 6.750 zł
Wadium w wysokości 10%, należy wpłacić do kasy Technikum najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochód można oglądać codziennie od godz. 8-15 w **Technikum Lesnym w Mojej Woli.** 11368g

WAGROWIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W WAGROWCU
ogłasza

I przetarg ograniczony

na sprzedaż 1 **samochodu ciężarowego (3 tony)** marki „Ford” V8 typ 218, T silnik nr 99 T 608569 V 8.
Przetarg odbędzie się w dniu 25 marca 1959 r. o godz. 9 rano w **Skokach Wlkp.** przy ul. Zamkowej.
Cena wywoławcza 35.000 zł.
Wysokość wadium 3.500 zł.
Pojazd oglądać można codziennie w godzinach od 7-15 w naszym Zakładzie w Skokach, ulica Zamkowa. K1573

KALISKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Kalisz, ul. Czaśkowska 2, tel. 12-03 i 20-70

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót malarskich, parkieciarskich i lakierskich na budowach w **Kaliszu, Ostrowie, w Poznaniu i w Zielonej Górze.**
Do przetargu zgłaszać się mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty składają należy w terminie do dnia 1 kwietnia 1959 r. w **KPB**, pokój nr 31, gdzie można otrzymać szczegółowe informacje oraz służyć kosztorysy.
Materiały może dostarczyć zleceniodawca.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1612

Sprzedam parcelę 780 m² pod budowę domu jedno rodzinnego, oparkowaną, zadrzewioną, przy ul. Aleja Polska nr 22. Na terenie 20 klatek do hodowli nutrii. Informacje na miejscu. 10532g

Odstąpię połowę parceli uzbudowanej (Poznań - Osie dr Wąrowskiej) na budowę domu bliźniaczego. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 10591g.

Sprzedam zalesioną parcelę budowlaną, obszar 3300 m² w **Przeźmierowie.** Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 10575g.

Ogród zadrzewiony, stary 720 m², okolica Hetmańskiej oddam w dzierżawę. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 10591g.

Parcelę budowlaną 855 m² w **Poznaniu** przy kościele św. Rocha sprzedam. **A. Gnieńska, Mikolajewska, Bydgoszcz, Siedlecka 121.** 10618g

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem z wolnym mieszkaniem. Pośrednicy wg kluczeni. **Lawniczak, Poznań 11, ul. Minikowo 47.** 10622g

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych dr **Witold Hawrylinka** powrócił i przyjmuje od godz. 14-15.30 i 18-19. **Poznań, Zeylanda 1** 10515

W Operze - premiera „Balu maskowego”

Dla uczczenia 100 rocznicy premiery (Rzym, 1859), Opera Poznańska wystawia w niedzielę, 22 bm. o godz. 19 premierę „Balu maskowego” — G. Verdiego, w następującej obsadzie: Antonina Kawicka, Felicia Kurowak, Katarzyna Sawicka, Albin Fechner, Józef Katin, Marian Kouba, Witold Łuczynski, Józef Machalla, Bogdan Seremak, Roman Wasilewski. Kierownictwo muzyczne: Edwin Kowalski; inscenizacja i reżyseria — Wiktor Bregy; dekoracje i kostiumy — Roman Bubic; choreografia — Zygmunt Patkowski. (na)

A jednak w Centrali Rybnej może być coś więcej niż śledzie i nieśmiertelne byczki w pomidorach. Przekonali się o tym zwiędający Targi, którzy spróbowali rybnych wyrobów garmażeryjnych w małym barze poznańskiej CR. Stwierdzili to również członkowie delegacji radzieckiej, gdy bawili tam na Targach (patrz zdjęcie).

Samodzielnie od niedawna przedsiębiorstwo CR poszukuje klienta, sprzedając w swych sklepach wyroby garmażeryjne z ryb, co nam się bardzo podoba. Chcielibyśmy by Centrala Rybna uruchomiła jeszcze bar rybny, jaki miała niegdyś przy ul. Lampego. Niektórzy nie mogą już patrzeć na kotlety z PZG i chcieliby zjeść np. lina à la flaczki w... dobrym wykonaniu.

Fot. K. Przychodzki

Nie wolno czekać!

Ratunkiem — studnie Ranney'a?

Zaopatrzenie mieszkańców Poznania w wodę — delikatnie mówiąc — nie jest idealne. Fakt ten skłonił nas do ponownego zajęcia się działalnością wodociągów. Obszernych wyjaśnień udzielił tym razem naczelny inżynier MPWiK — dr Józef Rynarzewski.

Jak się przedstawia status quo? Z usług wodociągów korzysta 87 proc. mieszkańców. Wydajność urządzeń wynosi około 80 tys. m³ na dobę, z czego 30—35 proc. zużywają zakłady przemysłowe. Niedobór wody polega na tym, że dla zakładów określono nieprzekraczalny limit, a ponadto, że w dniach większego zużycia — ciśnienie słabnie i woda nie dochodzi do najwyższych położonych mieszkań. Przydałoby się dodatkowo 10—12 tys. m³ wody na dobę.

Wprawdzie od 1954 roku datuje się stała rozbudowa urządzeń, ale mimo tego wodociągi nie nadążają za wzrostem potrzeb. Do czerwca br. ma nastąpić oddanie do użytku czterech dalszych stawów infiltracyjnych. W 1961 roku rozbudowa zostanie zakończona, wtedy wydajność urządzeń wyniesie 100 tys. m³ na dobę. I na tym koniec. No dobrze, a ujęcie pod Mosiną? — zapyła ktoś. Ba, pierwszą kroplę wo-

dy stamtąd otrzymamy chyba nie prędzej jak w 1963 lub 1964 roku. Biorąc więc pod uwagę fakt, że już teraz faktyczne zapotrzebowanie wyraża się liczbą 90 tys. m³ na dobę, nie trudno orzec, że w latach 1961—1964 sytuacja będzie co najmniej kłopotliwa. Zresztą dalsze perspektywy też nie rysują się zbyt pomyślnie. Ujęcie wód gruntowych pod Mosiną początkowo będzie bowiem dawać tylko 50 tys. m³ na dobę.

W tej sytuacji nie wolno za kładać rąk. Trzeba energicznie (energia ta jest raczej trudno dostrzegalna) ogłaszać się za ratunkiem. Wydaje się, że przyspieszenie realizacji projektu ujęcia mosińskiego i ob-

346 nowych izb

W I kwartale br. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 odda do użytku 346 izb mieszkalnych. W tych dniach wykończono z wynikiem bardzo dobrym bursę B dla studentów na Winogradach.

W najbliższym czasie zamieszkanie zostanie pierwszy blok o 100 izbach na osiedlu Grunwald I. Przy ul. Grottego kończy się budowę domu mieszkalnego dla pracowników „Centrostalu”, a przy ul. Knińskiego dla poznańskiej służby mierniczej.

Ostatni z planowanych obiektów w roku gospodarczym to blok nr 19 w osiedlu przy dworcu w Koninie. (an)

Odpowiadamy

Stała Czytelniczka. — Program podajemy w ten dni, w których lewizja jest czynna. Za nieuwagę serdecznie przepraszamy. (1975)

Stała Czytelniczka. — Radzimy osobę tę zupełnie ignorować. Jeżeli to nie pomoże, należy zwrócić się o interwencję do Komitetu Blokowego lub całą sprawę oddać do Kolegium Orzekającego. (1623)

Zniewolony M. U. — W poruszonych sprawach prosimy przybyć do naszej redakcji, pok. 72. (1460)

D. Pilanczewski. — Listu Pana nie możemy załatwić, gdyż jest nie do odczytania. (1466)

Andrzej C. — Sprawę zbadać szczegółowo. O wyniku zawiadomimy. (1885)

St. Szymkowiak, H. Szatkowski, Stały Czytelnik, L. Kaczmarek, Poznań 17, St. Kowalski. — Na listy odpowiem nasz radca prawny.

Katarzyna R. ul. Dąbrowskiego. — Sprawę Pani zajmujemy się. (1889)

A. F. Poznań - Staroleka. — Należy tak robić, jak Panu nakazuje rozsadek i obywatelskie sumienie. Na pewno z walki ze złem rezygnować nie wolno. Za sygnały dziękujemy. (1894)

Radlewska, ul. Marcelliska. — Komisja Sanitarno - Epidemiologiczna nie wykazała żadnych przebiegów, zaś właściciel i pracownicy zaprzeczają zarzutom Pani. (1)

Dyżury pełnią: PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. ŚWIECICKIEGO (chirurgia), al. Przybyszewskiego nr 49, tel. 624-17; SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RAŚSZEI (internia) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; WOJ. SZPITAL DZIECIĘCY (chir. dz. do lat 14) — ul. Św. Józefa 8/9. APTEKI: Dzierżynskiego 144, Głogowska 47, Ostrogora 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

„Koziołki” płacą 146 tys. złotych
Na 96 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” wpłynął 1 kupon z pięcioma trafieniami zakreślonymi liczbami: nr punktu odbioru 198 — nr banderoli 32893. Jego właściciel otrzymał 146.560 zł.

Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 300 uczestników gry po 490 złotych, za trzy trafienia — 5792 uczestników po 25 zł.

Wygrana z pięcioma trafieniami można odebrać w PKO w Poznaniu począwszy od 20 bm. Wygrane za cztery trafienia wypłacają wszystkie Oddziały PKO na terenie województwa poznańskiego również od 20 bm., a wygrane za trzy trafienia na terenie m. Poznania placą punkty odbioru kuponów także od 20 bm.; na terenie województwa od 23 bm.

Losowanie 97 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 22 bm. o godz. 12.30 w Ostrowie na Rynku.

Jako nagrody dodatkowe zostaną rozdane dodatkowe uczestników: motorower, pralka elektryczna, rower i zegarek na rękę. (na)

niżka nakładów inwestycyjnych przyniosłoby zastosowanie tak zwanej studni Ranney'a. System ten, znany szeroko na Zachodzie i w ZSRR, ostatnio znalazł zastosowanie w Warszawie, gdzie jednak nie ustrzeżono się od szeregu błędów. W odróżnieniu od istniejących u nas ujęć — ujęcie systemu Ranney'a jest podziemne. Infiltrującą wodę ujmują się przy pomocy rur perforowanych — ułożonych poziomo pod dnem rzeki, w związku z czym wykorzystuje się jako naturalny filtr odpowiedni układ geologiczny (żwir i piasek). Spośród wielu zalet takich urządzeń, trzeba wymienić choćby niskie koszty budowy i znaczną wydajność. Co tu dużo mówić: ujęcie lewarowe pod Mosiną (końcowa wydajność 100 tys. m³ na dobę) ma kosztować 450 mln. zł, podczas gdy budowa w Belgradzie 4 ujęć systemu Ranney'a (łączna wydajność 85 tys. m³ na dobę) kosztowała 300 mln. dolarów, to jest około 30 mln. złotych.

Co się w tym zakresie u nas robi? MPWiK chce wybudować w celach doświadczalnych studnię Ranney'a, jednakże jako ujęcie wód gruntowych. Realizacja projektu ma nastąpić w przyszłym roku. Dalej — rozważa się możliwość zastosowania w Mosinie tego rodzaju urządzeń. Wreszcie poszukuje się na Warcie w pobliżu Poznania układu geologicznego, odpowiedniego do budowy studni Ranney'a. Jednakże wiercenia badawcze nie są celem samym w sobie. Prowadzi się je sporadycznie, przy okazji innych prac.

Dochodzą wieści, że Prezydium RN m. Poznania zleci Katedrze Geografii UAM dokonanie ekspertyzy dotyczącej możliwości budowy nowych ujęć. Przy tej okazji warto by chyba zlecić zbadanie możliwości założeń pod dnem Warty — studni z wierceniami poziomymi.

Wszystko są to jednak projekty i to niezbyt zaawansowane. A tymczasem czas bardzo nagli... (ak)

1000 szkół na Tysiąclecie

Sport Wokół poznańskiego ringu

● Okazuje się, że i boks ma swego... Fernandez. Taki przydomek nabrał poznaniak podczas meczu Polska — Norwegia reprezentantów Olstyna — Sobieskiego, który zwyciężył jest trochę podobny do znanego aktora. Polski Fernandez zawiódł jednak poznanią publiczność przegrywając pierwszą walkę w stosunku 2:3 z wrocławianinem Kosiorkiem.

● Trener Prośny — Tolek Szymański zabrał się wczoraj podobno w lekarza. — Zle wyglądasz, grypą? — spytał swego kolegę — Zygmunta Winklera. — Skąd! — odparł Winkler. — Czuję się bardzo dobrze.

Tolek nie dał jednak za wygraną. Po chwili „podpuszczkę” przez niego podchodził do Z. Winklera z podobnym pytaniem i inni trenerzy. Wynik? Winkler... po czuł się nagle chory na gripę.

● Jak dotychczas los był dla pięściarzy dosyć łaskawy. Do lekarza zawodów zgłosiło się dotychczas (do wczorajszego po południa) jedynie 4 zawodników z kontuzjami łukami brwiowymi.

● Mówiąc o kontuzjach nie sposób pominąć tragedii lublinianina Steciuka. Pięściarz ten w pierwszym dniu doznał pęknięcia łuku brwiowego. Został on jednak dopuszczony przez lekarza zawodów do dalszych walk. Drugi pojedynek Steciuka zakończył się jednak dla niego niepowodzeniem. Odnosił mu się bowiem kontuzja i mimo że prowadził na punkty, przegrał przez techniczny nokaut. Mimo przegranej zyskał sobie sympatię poznaniaków, którzy na koniec obdarzyli go rzeszami oklaskami. (Of.)



Fot. Kaz. Przychodzki

BRIDŻOWY TURNIEJ PARAMI O PUCHAR „NOWEGO ŚWIATA”

W sobotę rozegrano pierwszą rundę eliminacji par niezrzeszonych. Druga runda rozpoczęła się wczoraj. Niestety — ponieważ rozgrywki przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych, wyniki wraz z listą par które zakwalifikowały się do finału — podamy później.

W niedzielę walki eliminacyjne rozegrały pary zrzeszone w PZBS. W każdej rundzie rozegrano 33 rozdania. W chwili oddawania numeru do druku nie posiadamy jeszcze wyników, które również podamy później.

Finały rozpoczynają się w sobotę, 21 bm. o godz. 16.30 i w niedzielę 22 o godz. 10.30.

Na zdjęciu u góry — fragment sali z rozgrywek eliminacyjnych par niezrzeszonych. (b)

Nauka i kultura najważniejszymi sprawami studentów

Ostatnio odbyła się konferencja Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich, połączona z wyjazdami do Komitetu Wykonawczego. Z poruszonych na niej problemów na czoło wybijały się sprawy kultury i nauki. Szczególnie dużo uwagi poświęcono osiedlu studentów na Winogradach. Studenci tam mieszkający stanowią oddzielny jakoby grupę, oderwaną od środowiska. Zrzeszenie interesowało się dotychczas przede wszystkim sprawami socjalno-bytowymi osiedla na Winogradach i na tym polu ma duże osiągnięcia. Studentom na Winogradach trzeba jednak dać również jakąś godziwą rozrywkę kulturalną.

Istotną rzeczą jest również propagowanie przez ZSP pozaprogramowego ruchu naukowego. Wydaje się, że najlepiej można to osiągnąć przez rozwijanie istniejących już studenckich kół naukowych. W sprawie Winograd uchwalono powołanie kierownika młodzieżowego osiedla, który wejdzie w skład Rady Okręgowej ZSP. Jego podstawowym zadaniem ma być organizacja życia kulturalnego. Rzucono też projekt wszczęcia przez ZSP dyskusji na temat prawidłowego wykorzystania czasu studenta i podczas zajęć i poza nim.

W skład nowo wybranego Komitetu Wykonawczego Rady Okręgo-

wej ZSP w Poznaniu weszli: Alojzy Łuczak — przewodniczący, Jerzy Tauchert — wiceprzewodniczący, Jerzy Mańkowski — sekretarz oraz 4 członków reprezentujących uczelnię. (mi)

M. Szmydówna i K. Stryja na koncercie symfonicznym

20 i 21 marca br. o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną Państwowej Filharmonii dyrygować będzie gościnnie kierownik artystyczny i I dyrygent Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach — Karol Stryja. Jako solistka wystąpi Maria Szmydówna — fortepian, laureatka I nagrody Konkursu Bachowskiego w Poznaniu. W programie: Józef Haydn — Symfonia D-dur „Zegara” oraz pierwszy raz w Polsce Dariusz Milhaud — II Koncert fortepianowy i Paul Hindemith — „Symfoniczne metamorfozy” tematu Webera” pierwsze wykonanie w Poznaniu.

Motocyklowe mistrzostwa Polski na maszynach krajowej produkcji

W stolicy, na krótko przed zjazdem PZMot, obradowała krajowa narada aktywów sportu motocyklowego. Podczas obrad omówiono wiele istotnych spraw związanych z rozwojem tej dyscypliny sportu. Na naradzie wystąpił m. in. z wnioskiem powołania Rady Głównej Sportu Motorowego, której zadaniem byłoby decydowanie o rozdziale dotacji otrzymywanych przez kluby ze zrzeszeń sportowych, prowadzenie ogólnej polityki w zakresie sprzętu oraz zajmowanie się sprawami organizacyjnymi sportu motocyklowego w skali ogólnokrajowej.

Wysunięto również — naszym zdaniem zupełnie aktualny wniosek — by mistrzostwa Polski przeprowadzać na motocyklach produkcji krajowej. Realizacja takiego wniosku w dużym stopniu przyczyniłaby się do większej popularności tej dyscypliny, oczywiście na odcinku sportu wyczynowego.

Postanowiono jednocześnie zobowiązać Komisję Motocyklową do opracowania systemu szkolenia sportowego i technicznego zawodników, rozszerzenia działalności

ośrodka doświadczalnego w stolicy i powołania podobnych ośrodków w innych okręgach.

Motocykliści Wielkopolski z wielkim uznaniem przyjęli np. zapowiedź zorganizowania wyścigów na Woli na maszynach polskiej produkcji czy podobnych imprez w Obornikach, Sierakowie i in. miejscowościach. (x)

Komunikaty

Kolegium Sędziów Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zeglarskiego zwołuje zebranie na 20 bm., godz. 18 w baraku nr 3 przy ul. Grunwaldzkiej 55.

Zebranie sprawozdawcze - wyborcze KS Polonia przy Zakładach Metalurgicznych odbędzie się 21 bm. o godz. 17.30 przy ul. Krańcowej 15.

KS Ogniwo - Poznań — tak brzmi obecnie nowa nazwa b. KS Sparta przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Klub działa w oparciu o MPK i Federację Sportową „Ogniwo”. Treningi: sekcja gimnastyczna: dla kobiet i mężczyzn w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—21; dla młodzieży męskiej i żeńskiej w środy i soboty od godz. 16.30—18 w sali Lic. im. Marcinkowskiego przy ul. Świerczewskiego. Sekcja piłki nożnej — we wtorki i czwartki od godz. 16 na boisku przy ul. Rolnej. Sekcja piłki siatkowej — we wtorki i czwartki od godz. 17.30 w sali przy ul. Świerczewskiego.

Dziękujemy...

lekkatletom poznańskiej Olimpiady za pozdrowienia, nadesłane z obozu treningowego w Jeleniej Górze.

Marzec	Imieniny
18	Edwarda
środa	Słońce: wsch.: g. 5.45 zach.: g. 17.44

Teatry

OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczyraja”; POLSKI — g. 19 „Wele”; NOWY — g. 19 „Wujaszek Wania”; OPERETKA — g. 18.30 — „Bal w Savoyu”; TEATR REWIA — nieczynny; SATYRY — nieczynny; MARCINEK — g. 11 „Balady” A. Mickiewicza.

Kina

APOLLO — g. 10—20 „Pan Anatol szuka miliona”; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Rzymskie opowieści” (włoski, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Moralność Pani Dulskiej” (czeski, 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 14 „Troje z lasu” (radz., 12 l.); g. 17 i 19.30 „Skradziony uśmiech” (franc., 13 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Sprawa do załatwienia” (polski, 12 l.); g. 18 i 20.15 „Uwodziciel” (węgierski, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 18, 20 „Bohaterka dnia” (włoski, 18 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Skarb” (polski, 10 l.); CZTERNAŚĆ — nieczynne; WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Dwie rywalki” (radz., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Zurbinowie” (radz., 12 l.); SCALA — g. 16—20 „Wakacje pana Hulot” (franc., 7 l.); TEŻKA — g. 15 „Bonjour Paris” (franc., 7 l.); g. 16 „Strażnica w górach” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Piękna tancerka” (franc., 13 l.); OSIEDLE — g. 16—20 „Czterdziesty pierwszy” (radz., 16 l.); MALTA — g. 16—20 „Noćny patrol” (radz., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Czerwony kwiat” (jug., 14 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Dolina Pokoju” (jug., 12 l.); ZNIZC (Lasek) — g. 19.30 „Alena” (czeski, 18 l.); WCZASOWICZ (Fuszyrkowo) — g. 17, 19.15 „Srebrny wiatr” (czeski, 16 l.); FOTOPLASTIKON (g. 9—21 „Podróż po Europie”).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 porady praktyczne dla kobiet; 16.15 — muzyka rozrywk.; 16.50 — „Radiostacja młodości”; 17.15 — kurs jęz. angielskiego; 17.30 — muzyka i aktualn.; 18.10 — „Nasza wspólna sprawa”; 18.20 — nowe nagrania Orkiestry PR w Krakowie; 19 — dziennik wieczorny i sprawozd. dźwięk. z obrad III Zjazdu PZPR; 20 — koncert chopinów

ski; 20.30 — listy z teatru; 21.05 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21.10 — „Almanach morski”; 21.30 koncert Ork. Rozgl. Śląskiej; 22 „Dziki banany” — odc. 10; 22.20 utwory skrzypcowe; 22.50 — melodie na dobranoc.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 21, 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — aud. dla dzieci starszych; 16 — pieśni Franciszka Liszta; 16.25 z muzyki operetkowej Fr. Lehara; 17.30 — „Radioexpress”; 17.35 sport; 17.40 — Benon Hardy — organy Hammond; 18.25 — audycja aktualna; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — pieśni Komuny Paryskiej; 19.20 — wrytmie walca; 20.27 — kronika sportowa; 20.40 — koncert życzeń; 21.30 — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.05 — „Krótka przechadzka po Rzymie”; 22.20 — „Teatr kamelion”; 23 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 20, 22, 23.50.

Telewizja

15.55 — transm. z obrad III Zjazdu PZPR; 18.15 — Polska Kronika Filmowa; 18.30 — dziennik telewizyjny; 19.05 — „Gra miłości i śmierci” — transm. z Teatru Nowego w Łodzi; 21.40 — ostatnie wiadomości.

Dyżury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. ŚWIECICKIEGO (chirurgia), al. Przybyszewskiego nr 49, tel. 624-17; SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RAŚSZEI (internia) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; WOJ. SZPITAL DZIECIĘCY (chir. dz. do lat 14) — ul. Św. Józefa 8/9. APTEKI: Dzierżynskiego 144, Głogowska 47, Ostrogora 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

INFORMUJEMY

★ Podwieczorek przy mikrofonie, organizowany przez Spółdzielczość Pracy z okazji Targów — dziś o godz. 18.30 w „Arkadii”.

★ Plenarne zebranie Koła Przewodników PTT-K — 19 bm. o godzinie 18 — Stary Rynek 89/90. ★ Odczyt dr. Zygmunta Karpinińskiego, dyrektora Centrali NBP w Warszawie pt. — „Ostatnie reformy walutowe w Europie zachodniej” — 19 bm. o godz. 18, sala IV WSE, ul. Marchlewskiego 146/150. ★ Wieczór poezji Elliota — 20 bm. o godz. 20 w Klubie „Od nowa” w wprowadzenie — Józef Ratajczak. ★ „Sztuka abstrakcyjna” — prelekcja mgr. Krzysztofa Lubińskiego — 21 bm. o godz. 18 — pl. Wolności nr 4 — Klub Związku Polskich Artystów Plastyków.

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaceli i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartałnie 32,50 zł, półrocznie 105 — zł, rocznie 210 — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Sebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne (tm. M. Kasprzak w Poznaniu. F-9